

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7.  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Redakcja przyjmuje interesantów od  
— 3 po pol. Za zwrot rękopisów  
Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.  
Rachunki płatne w środy.

## Prawica wobec koalicji.

Obóz prawicowy w Polsce składa się z czterech głównych odłamów; są to: monarchiści, faszyci, Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe i Związek Ludowo-Narodowy. Pierwsze trzy grupy stoją wobec Rządu koalicyjnego w opozycji, ostatnia do Rządu należy.

O ruchu monarchistycznym pisaliśmy w „Robotniku” niedawno. Jak dotąd, nie wyszedł on poza sytuację raczej komiczną, o peretkową, na rzeczywistym życiu zbiorowym narodu piętna swego nie wyciska. Faszycy polski przebywa w dziedzinie konspiracyjnego bytowania, zahacza jednym skrzydłem o „Myśl Narodową” p. Z. Wasilewskiego, o niektóre inne jednostki z kół narodowo-demokratycznych, ale od czasu haniebnego pamięci napaści na Zgromadzenie Narodowe i od zamordowania Gabriela Narutowicza — nie podnosił jeszcze głowy, nie występował publicznie. Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe pod wodzą p.p. Strońskiego i Dubanowicza nie opracowało ani programu, ani ideologii własnej. Wiadomo, że ulega w znacznej mierze wpływom wielkiej własności ziemskiej; do czego jednak dąży w istocie, jak chce zmienić Konstytucję Państwa, jak się odnosi w zasadzie do poszczególnych zagadnień społecznych — w zasadzie, a nie w przypadkowych głosowaniach sejmowych — tego nie wie — przypuszczam — nawet sam redaktor „Warszawianki”.

Prawicę reprezentuje w koalicji Związek Ludowo-Narodowy, bezpośredni potomek stronnictwa Demokratyczno-Narodowego wnuk w prostej linii Ligi Narodowej, a przez nią spokrewniony także z rewolucyjno-patriotyczną, chłopską Ligą Polską.

Niewielu „osiwiałych w bojach” mężów stanu Z. L. N. pamięta owe „górne i chmurne” czasy młodości. I nie jest dziś moim zadaniem przypominać całą historię tego kierunku myśli poprzez N. Z. R., frondę p.p. Gruzewskiego i Studnickiego, „secesję” p. Kucharzewskiego, „orientację rosyjską” w dobie wojny aż po chwilę obecna. Wystarczy gdy stwierdzę, że w ciągu ostatnich paru dziesiątków lat u podstawy jego ideologii leżała teoria nacjonalizmu, która ze swej istoty skłania do skupiania w szeregach stronnictwa najróżnorodniejszych żywiołów społeczno-klasowych, odrzuca bowiem i lekceważy znaczenie czynnika klasowego.

Stąd wynika, jako rezultat, brak wyraźnego wspólnego oblicza ideowego, częsta rozbieżność dążeń i łatwość, z jaką przychodzi rozłączyć, w danym wypadku — N. Z. R., fronda, „secesja”, Skulski, Dubanowicz, Demokracja Chrześcijańska. Ludzie łączą się ze sobą, bo mają wspólne nastroje, nastroje przeważnie negatywne i to w stosunku do poszczególnych zagadnień, nie do jakiegoś zasadniczego programu, nie mają za to ani wspólnych celów, ani wspólnego planu działania.

W Związku Ludowo-Narodowym łatwo zauważyć również cztery grupy osobne: grupę chłopską bez wpływu i bez znaczenia, wielko-przemysłową z p. Wierzbickim u steru drobnomieszczańska — uosobienie wstecznicstwa umysłowego polskiego miasteczka, polskiej prowincji i ponad tem wszystkim inteligencję naogół miejską, która właśnie stworzyła doktrynę nacjonalistyczną, staje bezradna wobec wyrastających tu, to tam we własnym obozie tendencji klasowych, opędza niby pies owczarski zbrane z trudem do kupy stado, a w tem stadzie porykują groźnie „byki wielkiego kapitału”, zaprawione do wręcz brutalnego egoizmu klasowego.

I dlatego byłoby upraszczaniem złożonego zjawiska, gdybyśmy chcieli nazywać Związek Ludowo-Narodowy reprezentacją interesów kapitalistycznych. Mamy do czynienia z wielce pstrą gromadą, w której interesy kapitalistyczne narzucają sobie na przewodnika od wypadku do wypadku, korzystając z chaosu reszty towarzyszy.

Przed kilkoma dniami pisałem w „Robotniku”, że istnieją w Polsce dwa programy gospodarcze, opracowane i rozwinięte konsekwentnie: socjalistyczny i wielko-kapitalistyczny. Ale ten ostatni nie pokrywa się we wszystkich punktach z oficjalnym stanowiskiem Związku Ludowo-Narodowego. P.p. Grabski, Głabiński, Zdziechowski,

wchodząc do koalicji, uznali zdobycze robotnicze za rzecz nienaruszalną. P.p. Wierzbicki, Poznański, Steiger, Korfianty za punkt wyjścia sanacji biorą przedłużenie czasu pracy. Dlatego też wielko-kapitalistyczny program gospodarzy, wzięty, jako całość, nie jest w koalicyjnym Rządzie reprezentowany, reprezentowane są natomiast poszczególne zasady, poszczególne odłamki tego programu, co stwarza dużą siłę oporu przeciwko systematycznemu przeprowadzaniu rozumnej naprawy stosunków; Z. L. N., głosząc doktrynę „jedności narodowej”, zgodności interesów wewnątrz narodu, faktycznie broni gospodarczych potrzeb i zapartywa klas posiadających, ale broni na sposób — że tak powiem — anarchiczny, bez ładu i składu, bo bez konsekwentnego programu; gdyby zaś program taki z rąk p. Wierzbickiego przyjął, musiałby bądź koalicję rozbić, bądź z koalicji ustąpić.

Cała sprawa podatku majątkowego, do której powrócimy za dni parę, stanowi bijącą w oczy ilustrację rozważań powyższych. Dla P. P. S. założenie, iż klasy posiadające mają być pociągnięte i nadal do bezpośrednich świadczeń na rzecz Państwa w rozmiarze niezmniejszonym, nie podlega dyskusji. Imaczej ciężar sanacji czy to w postaci zmniejszonych poborów urzędników i pracowników państwowych, czy też w formie podatków pośrednich, spadnie na barki mas pracujących i spadnie wyłącznie na nie. Od tego założenia Polska Partia Socja-

## Prawda o „Pocisku”.

Zakłady amunicyjne „Pocisk”, wobec zarzutów, podniesionych przeciwko firmie w Sejmie i prasie, nadesłały do pism płatne „wyjaśnienie” w formie listu do redakcji, z zastrzeżeniem wydrulkowania „bez numerka ogłoszeniowego”, a to celem zamydlenia czytelnikom oczu, jakoby redakcja, umieszczając list bez komentarzy, solidaryzowała się z jego treścią.

Wobec wydrukowania tego listu przez większość dzienników warszawskich i to z zachowaniem warunków, podyktowanego przez ciężką spółkę akcyjną — nie od rzeczy będzie poświęcić mu słów parę.

1) Twierdzenie jakoby zakłady f. „Pocisk” zostały sfinansowane i uruchomione całkowicie własnymi siłami — mija się z prawdą. Firma „Pocisk”, jako tow. akc., przystąpiła do urzeczywistnienia swoich projektów z kapitałem — przy wydatku pierwszej emisji akcji — 28 milionów mk., natomiast Skarb Państwa przyszedł bezwzględnie firmie z pomocą, oddając jej do użytkowania 180.000 łokci kw. gruntu z bardzo licznymi budynkami fabrycznymi, które w owym czasie były oszacowane na 14 milionów mk. Następnie jakkolwiek do stycznia 1921 r. spółka akcyjna podwyższyła swój kapitał akcyjny do 112 milionów mk., jednak uzyskała w tym czasie (do listopada 1920 r.) od Skarbu aż 140 milionów mk.

W ten sposób, nawet jeżeli przyjąć, że „Pocisk” miał jeszcze inne poza Rządem zadłużenia, to jednak w znacznej mierze za pieniądze rządowe spółka wystawiła nowe budynki, dostosowała stare do produkcji, nabyła instalacje maszynowe. Tak to wygląda twierdzenie panów z „Pocisku”, że „Rząd udzielił pożyczki nieznacznej w porównaniu z wydatkowanymi przez spółkę kapitałami”. Ta „nieznaczna” pożyczka według ówczesnego kursu dolara wynosiła przeszło 550.000 dol., czyli w przeliczeniu na złote przeszło 4 miliony złotych, nie licząc wartości budynków i nieruchomości. Następnie Rząd (wzgl. M. S. Wojsk.) w dalszym ciągu subsydiował spółkę, wydając jej mimo niewywiązywania się z warunków umowy, b. znaczne zaliczki (jakkolwiek umowa tego nie przewidywała), które za 1921 — 22 r. przekroczyły wartość 170 tys. dolarów. W swoim czasie Prokuratura Generalna bardzo dosadnie wypowiedziała się o szkodliwości dla Skarbu tych zaliczkowych transakcji.

2) Zaliczki materiałowe to w znacznej mierze również gotówka, którą M. S. Wojsk. wydaje firmie na zakup materiałów równocześnie z zamówieniem danej partii amunicji, albo w toku wykonania zamówienia. Nieprawdą jest, że są one niewielkie w sto-

listyczna nie odstąpi ani w obecnym Rządzie, ani zakreślając swój stosunek do jakkolwiek innego Rządu. Z. L. N. usiłuje w przeróżnych okolicznościach pod wpływem wielkiego kapitału, pod wpływem konkurencji z p.p. Dubanowiczem i Strońskim, redukować obciążenie posiadaczy majątków, no i wpada natychmiast w zatarg z własnymi zwolennikami z kół drobnomieszczańskich i chłopskich, ze sfer inteligencji.

Powtarzam poraz dziesiąty, że ludzie, umiejący myśleć socjalistycznie, zdawali sobie sprawę od początku, jak sytuacja pod tym względem będzie wyglądała. Uniemocniliwili przez powstanie koalicji Rząd o wyraźnym programie kapitalistycznym; codzienna, niustanna walka z wpływami, z biernym i czynnym oporem kapitału, z próbami ofensywy z jego strony — była również od początku przewidziana, oceniona, i jest prowadzona. Im szersze masy włościan i pracowników umysłowych będą się skupiały dookoła klasy robotniczej, tem prędzej Państwo Polskie wejdzie na drogę odbudowy gospodarczej Europy w ścisłej łączności z innymi narodami, odbudowy, która musi być punktem wyjścia dla przebudowy świata, a przeto być dokonana w myśl socjalistycznego programu gospodarczego.

Obiektywny rozwój stosunków i w Polsce, i gdzieindziej, kroczy w tym właśnie kierunku.

Takie albo inne perypetje polityczne, takie albo inne posunięcia praktyczne nie zmieniają prawdy życia...

Mieczysław Niedziałkowski.

## W dzisiejszym numerze:

PRAWICA WOBEC KOALICJI. Mieczysław Niedziałkowski.

PRAWDA O „POCISKU”.

NOWY SKANDAL W „KOOPROLNEJ”.

ROKOWANIA W TRAMWAJACH.

ZATARG WŁOSKO-BAWARSK.

CZECHOSŁOWACJA WOBEC SPRAWY PRYZNANIA POLSCE MIEJSCA W RADZIE LIGI NARODÓW.

ZBLISKA I ZDALEKA. H. Bezmąski.

PRZEGLĄD PRASY. M. N.

PROCES BISPINGA.

CURIOSA.

ODCINEK: WZNOWIENIE „STRASZNEGO DWORU” MONIUSZKI.

## Niezależna Partja Pracy przeciwko komunistom.

PAT. donosi z Londynu: Konferencja grupy londyńskiej i komitetów południowych Niezależnej Partji Pracy odrzuciła 86 głosami przeciwko 27-u wniosków o dopuszczenie komunistów do organizacji Partji Pracy.

## Zwycięstwo P. P. S. w Aleksandrowie Kuj.

Dn. 2 lutego odbyły się uzupełniające wybory do Rady miejskiej. Wybrano 5 radnych oddano ogółem głosów 2074. LISTA Nr. 2 P. P. S. OTRZYMAŁA 794, endecka 754, drobnomieszczańska 158, sjonści 230, Bund 138. Lista nasza zdobyła więc 3 radnych i 4 zastępców, endecy 2, inne listy nie otrzymały żadnego mandatu. Dotąd P. P. S. miała 6-ciu radnych, obecnie więc będzie miała 9 radnych.

## Rokowania w tramwajach

Zgodnie z protokołem obustronnym, podpisanym w sobotę dn. 6 b. m., u głównego inspektora pracy, p. Kłotita, przez dyrekcję i związki pracowników tramwajowych, na pojutrze została zapowiedziana pierwsza konferencja w sprawie nowej umowy.

Tramwajarze otrzymali obietnicę od dyrekcji, że w nowej umowie zostaną przychylnie potraktowane ich żądania, dotyczące świadczeń lekarskich, szkolnych, odzieżowych i pożywkowych. Konferencje te odbędą się bezpośrednio pomiędzy dyr. Kühnem a związkami tramwajarzy.



GEN. SUCHOMLINOW,

zmarł w tych dniach w Berlinie. Jako minister wojny w r. 1914 był on jednym z głównych winowajców klęski armji rosyjskiej, za co za rządów Kiereńskiego został skazany na dożywotnie ciężkie roboty na Syberji. Po rewolucji bolszewickiej uciekł do Berlina. W r. 1924 ogłosił pamiętniki, w których za wybuch wojny czyni odpowiedzialnym Mikołaja Mikołajewicza, a siebie przedstawia, jako przyjaciela Niemiec.



## Nowy skandal w Kooprolnej.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi:

„W lecie ub. r. „Koopratywa Rolna“ zaciągnęła w bankach londyńskich pożyczkę w sumie miliona funtów na eksport zboża. Suma ta miała być następnie spłacona ratami: do końca marca b. r. Gwarancję wobec konsorcjum angielskiego przyjął na siebie Bank Gospodarstwa Krajowego na zlecenie Ministerjum Skarbu.

„Koopratywa Rolna“ oddała milion funtów Bankowi Polskiemu w myśl obowiązujących przepisów, otrzymując równowartość w złotych polskich.

Na jesieni ub. r. kooperatywa zboże wywiozła, a pieniądze na wywóz otrzymała w całości. Długi zaciągnięte przez kooperatywę, miały być spłacone w kilku latach. Otóż drobne raty w sumie 300,000 funtów, kooperatywa zapłaciła z wielkim wysiłkiem i ocąganiem się. W tych dniach miała być spłacona dalsza rata w wysokości półtora miliona dolarów.

„Koopratywa Rolna“ na skutek kilkakrotnych nalegań ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego oświadczyła, że ani funtów, ani złotych nie posiada i sądzi, że bank i Min. Skarbu jako gwaranci za nią zapłacą.

Wybuchł skandal, w wyniku którego jeden z luminarzy kooperatywy Chrzanowski widział się zmuszony zrezygnować z godności członka komitetu dyskontowego Banku Gospodarstwa Krajowego.

W rezultacie gwarancji, a więc Bank Gospodarstwa Krajowego i Min. Skarbu musieli zapłacić półtora miliona dolarów.

Zaznaczyć należy, że „Koopratywa Rolna“ ma jeszcze dalsze raty do spłacenia“.

## REWIZJA

### w Państw. Banku Rolnym.

Prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego p. T. Wilkoński, w związku z dotychczasowymi wynikami rewizji wewnętrznej banku, zwrócił się do Pana Ministra Reform Rolnych z prośbą o spowodowanie natychmiastowej rewizji działalności banku przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, dyrektor i wicedyrektor państwowego Banku Rolnego zostali zawieszani w dn. 4 b. m. w swoich czynnościach przez p. kierownika min. reform rolnych. Zarządzenie to, zostało wydane z powodu stwierdzenia drogą rewizji niedokładności w prowadzeniu wydziału agrarnego tego banku.

## Zapomogi dla pracowników umysłowych w lutym.

Tow. minister Ziemięcki przyznał nowe kredyty dla wypłacenia w m. lutym pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym zapomóg na całych terenach niżej wymienionych zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia: m. st. Warszawa — 50,000 zł., Łódź — 40,000 zł., Sosnowiec — 24,000 zł., Poznań — 20,000 zł., Lwów — 15,000 zł., Częstochowa — 8 tys. zł., Bydgoszcz — 6 tys. zł., Drohobycz i Wilno — po 5 tys. zł., Kielce — 3 tys. zł., Radom, Krosno, Toruń i Oświęcim — po 2,500 zł., Przemyśl, Białystok, Stanisławów, Ostrowiec i Kalisz — po 2 tys. zł., razem 196,000 zł.

## Zasiłki dla robotników.

W ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym t. j. od 25 do 30 stycznia włącznie przyczynano w Warszawie 363 robotnikom pozbawionym pracy prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (w poprzednim tygodniu 412). Ogółem uprawnionych do poboru tych zasiłków było w tym samym czasie 3148 (w poprzednim tygodniu 3741), pobrano zaś zasiłki: 3044 (3135) na sumę 32,300 zł. 12 gr. (33,448 zł.).

Uprawnionych do poboru zasiłków byłych robotników fabryk tytoniowych i wojskowych było w tym samym czasie 540 (w poprzednim tygodniu 519).

## P. U. P. P. w Warszawie w r. 1925.

Ze sprawozdania z działalności Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie za r. 1925 wynika, że w tym czasie przebyło ewidencje Urzędu 51,640 poszukujących pracy wszystkich zawodów. Skierowano jako kandydatów do pracy 26,615 osób, z której to liczby otrzymało pracę 12,025 osób fizycznie i umysłowo pracujących.

Skierowano do robót do Francji 42 robotników oraz 140 rodzin i 258 osób pojedynczych udających się do krewnych zatrudnionych tamże.

Wydano 99 zaświadczeń w celu uzyskania przez bezrobotnych ośrocznia eksmisi.

Wydano 1448 zaświadczeń dla 2483 osób w celu uzyskania 50 proc. zniżki kolejowej wobec udawania się ich do pracy na prowincję.

Wydano (od października 1925 r.) 569 zaświadczeń dla przedstawienia w magistracie w celu umorzenia podatku mieszkaniowego osobom, które nie były skierowane przez Urząd do pracy.

Wreszcie wydano 1135 zaświadczeń w celu uzyskania bezpłatnych paszportów zagranicznych udającym się w celach zarobkowych: do Francji — 878, do Belgii — 144, Turcji i Włoch — po 15, Niemiec i Czechosłowacji — 13, Rumunii — 11, Anglii — 10, Austrii — 7, Holandji, Łotwy i Szwajcarii — po 4, Finlandji i Jugosławii — po 3, Danii, Rosji i Bułgarii — 2, Grecji, Węgier, Portugalji i Estonji — po 1.

## Uregulowanie wypieku chleba.

Posiedzenie komisji głównej rady spożywców odbędzie się w min. spraw wewnętrznych w poniedziałek, 15 lutego, o godz. 12. Porządek dzienny obejmuje sprawy projektu rozporządzenia o uregulowaniu wypieku chleba oraz dwa referaty na ten temat rzeczoznawców dyr. Andrzejewskiego i inż. Lewickiego.

## Obniżenie cen towarów kolonialnych.

Od poniedziałku, 8 lutego, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżyły ceny w sprzedaży detalicznej: kaszy krakowskiej z 1 zł. do 98 gr., kaszy manny z 92 gr. do 88 gr., perłowej z 86 gr. do 82 gr., mąki żytniej 50 proc. z 50 gr. do 48 gr., ryżu „Burma“ z 94 gr. do 87 gr. za kg., kakao holenderskiego w puszkach z 1 zł 53 gr. do 1 zł 35 gr., kakao szwajcarskiego w puszkach z 1 zł 15 gr. do 95 gr. i szwajcarskiego luzem z 3 zł. 80 gr. do 3 zł. 20 gr.

## Fabryka „Granat“.

Ponieważ ustalono, że fabryka „Granat“ nie wyrabia zapalników, lecz tylko składa je w gnachu przy ul. Bruhłowskiej, nie jest więc ściśle fabryką amunicyjną. min. przemysłu i handlu zakomunikowało magistratowi, że sprawę wydania odpowiedniego pozwolenia może samo załatwić.

Jednocześnie M. P. i H. zaznacza, że sam budynek fabryczny oraz jego położenie nie nadają się do tego rodzaju czynności, które powinny być wykonywane w budynkach parterowych o dostatecznej ilości wyjść.

Natomiast M. P. i H. uważałyby za możliwe zezwolić tylko na wykończenie w ciągu 3 miesięcy obstalunku dla min. spraw wojskowych pod warunkiem, że manipulacje prochem, kapiszonami i lontami byłyby dokonywane jedynie tylko na parterze i przy zastosowaniu odpowiednich środków ochronnych i zapobiegawczych.

W związku z tem w środę zjedzie na miejsce specjalna komisja powołana przez magistrat, która zbada ewentualne warunki, na których można byłoby zgodzić się na wykończenie przez fabrykę wspomnianych zamówień.

## O oszczędności w Kasach Chorych.

Wczoraj odbyła się w Min. Pracy zwołana z inicjatywy Min. tow. Ziemięckiego konferencja w sprawie Kas Chorych, a zwłaszcza w sprawie wprowadzenia oszczędności w gospodarce w Kasach Chorych.

W konferencji pod przewodnictwem Min. tow. Ziemięckiego wzięli udział dyrektor departamentu Min. Pracy p. Jurkiewicz, dyrektorzy i prezesi Okręgowych Zw. Kas Chorych i przedstawiciele większych Kas Chorych z Warszawy, Łodzi i Sosnowca.

Na konferencji omawiana była sytuacja finansowa Kas i mówiono o środkach, mających na celu wprowadzenie oszczędności oraz dostosowanie do odpowiednich rozmiarów poszczególnych działów wydatków.

## Zatarg włosko-bawarski.

### CELE PRAWICOWCÓW BAWARSKICH.

PAT. donosi z Wiednia:

„Der Morgen“ twierdzi, na podstawie informacji z Innsbrucku, że antywłoska akcja bojkotowa prowadzona jest przez prawicowców bawarskich rozmyślnie w celu sprowokowania rządu włoskiego do zbrojnego przekroczenia granicy koło Brenneru. Zamieszki i pwickłania międzynarodowe, któreby powstały w następstwie tego kroku rządu włoskiego, posłużyłyby za pretekst do ogłoszenia w Bawarii dyktatury, proklamowania ks. Rupprechta królem bawarskim i przyłączenia północnego Tyrolu do Bawarii.

### STANOWISKO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

PAT. donosi z Berlina:

„Vossische“ Ztg. dowiaduje się, że rząd rozważa projekt wystosowania do mocarstw noty, która zwracałaby uwagę na to, iż wojownicze mowy Mussoliniego w sprawie południowego Tyrolu mogą zagrozić pokojowi Europy, oraz że pozostają one w sprzeczności z zasadami Ligi Narodów, której Włochy są członkiem.

## O udzielenie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

### CO PISZE O TEM URZĘDOWY ORGAN CZESKOSŁOWACKI

W związku z konferencją Państw Małej Ententy, na której mają być omawiane następstwa umów locarneskich, zwłaszcza sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, urzędowa „Czeskosłowacka Republika“ pisze:

„W związku z tem znajduje się również żądanie Polski otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Żądanie naturalne i zrozumiałe. Polska ze swoją 30-miljonową ludnością i ze swoją specjalną pozycją między środkową a wschodnią Europą ma słuszne i sprawiedliwe, nie przynoszące nikomu szkody, prawo do stałego przedstawicielstwa w organie, którego pierwszym zadaniem jest piecza nad pokojem. Polityka czeskosłowacka prawo to uznaje i będzie je popierała“.

W sprawie tej „Ceskie Slovo“ stwierdza: Ponieważ Niemcy staną się członkiem Ligi Narodów, usprawiedliwionem jest oczywiście żądanie Polski przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, tembardziej, że Polska jest sąsiadem Niemiec“.

## Sprawcy zamordowania sowieckiego kurjera dyplomatycznego.

### USTALENIE TOŻSAMOŚCI MORDERCÓW.

PAT. donosi, z Rygi, iż tożsamość obu morderców sowieckiego kurjera dyplomatycznego została wreszcie ustalona. Są to bracia Antoni i Bronisław Gabryłowicze, obywateli litewscy pochodzenia polskiego. Od czasu do czasu przyjeżdżali oni do Rygi, gdzie nawet w roku ubiegłym ukończyli kursy szoferskie. Rodzice morderców zaznaczają w zeznaniach, iż synowie ich nie mieszały się do polityki, przystępnie dopuszczają możliwość popełnienia przez nich zbrodni, co potwierdza przypuszczenie, iż zabójstwo to miało charakter wyłącznie kryminalny.

Uważają tu za prawdopodobne, iż Gabryłowicze brali udział w głośnym roku ubiegłym zamachu na pociąg koło Dodswas, przyczem sprawcy zamachu zbiegli w kierunku granicy litewskiej, oraz że uczestniczyli również w innych napadach bandyckich.

## Łańcuch prasowy

Dn. 8 lutego następujący towarzysze złożyli w Administracji „Robotnika“ pieniądze na „Fundusz Prasowy“, wzywając jednocześnie następnych towarzyszy do złożenia takiej samej sumy i do wyznaczenia znowu nowych towarzyszy:

Tow. Jan Kostaniak zł. 5 — wzywając tow. tow.: Jana Grysczyńskiego, Władysława Marcinka, Walerjana Krysiaka.

Tow. Andrzej Kostaniak zł. 5 — wzywając tow. tow.: Stanisława Stańczyka, Józefa Guzaka, Aleksandra Krzymowskiego.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## Z OPERY.

### Wznowienie „Straszego Dworu“ Moniuszki.

W ubiegłą sobotę Teatr Wielki wystąpił z wznowieniem najpiękniejszej może i zawsze bardzo lubianej opery Moniuszki „Straszny Dwór“ z Kalinową. Moglibyśmy już, co prawda oczekiwać od Opery naszej czegoś więcej, niż wznowień, od ostatniej premiery („Zygmunt August“) upłynęło kilka miesięcy, przydałoby się też bardzo coś nowego w repertuarze sztuk polskich czy zagranicznych, mimo to jednak odnowienie opery moniuszkowskiej pod względem reżyserskim, muzycznym i dekoracyjnym jest tak miłą zdobyczą artystyczną naszej Opery, że należy jej szczerze przyklasnąć i wyrazić pod adresem dyrekcji wdzięczność za uświetnienie sobotniego przedstawienia.

„Straszny Dwór“ ma już swoją przeszłość półwiekową historję. Sześćdziesiąt z górą lat utrzymuje się na naszej scenie przyjmowany zawsze serdecznie, a często entuzjastycznie. Od września 1865 r. (28 września 1865 r. odbyła się premiera „Straszego Dworu“) publiczność polska wrusza się przepiękną arją Stefana, z przyjemnością wsłuchuje się w delikatne dźwięki kuranta, wydzwaniającego w rytmie półonozowym godziny w staroświeckim zegarze, uśmiecha się na widok gadatliwej stryjenki cześnikowej, usilnie swatającej stolnikowiczów, zawiedzionego w swoich uczuciach, wyperukowanego pana Damazego w modnym kysum fraku i w ogóle — poddaje się urokowi tych i wielu innych scen, które porywają prostotą, liryczną swobodą, humorem, a nade wszystko piękną muzyką przemawiającą bezpośrednio i silnie do serc słuchaczy. O muzyce tej pisał swego czasu jeden z pierwszych krytyków „Straszego Dworu“, że budzi uczucie „szczególnego zadowolenia, jakiejś

blagości; jakiejś wewnętrznej ciepłoty — jeśli wolno się tak wyrazić — panuje w nas, gdy słuchamy tej muzyki tak swojskiej, tak naszej, że mimowolnie poczuwamy się do solidarności z kompozytorem, który jakby nam słuchaczom wyjął z piersi cząsteczkę duszy, ozdobił ją, upiększył, ułożył w cudną całość i to wszystko nam do podziwu przedstawił“. Nawne, ale szczerze te słowa charakteryzują dobrze nastrój, jaki wytworzyła opera Moniuszki, zwłaszcza w czasach carskich, wśród spragnionej polskiego słowa publiczności warszawskiej.

Przedostatnie odnowienie „Straszego Dworu“ przypada na rok 1916, kiedy pod reżyserją Kawalskiego wystawiono tę operę z prologiem (prolog skreśliła cenzura rosyjska, bo ponadto przypominał obóz powstańczy) w sposób bardzo już zbliżony do dzisiejszego. Dekoracje odświeżono stylowo i główne role powierzono znanym dobrze siłom: pp.: Mechównie, Gołkowskiej, Doboszowi, Ostrowskiemu, Dylisłowskiemu, Brzezińskiemu i innym.

Co nowego dało operze Moniuszki sobotnie przedstawienie? Zaczniemy od zasług reżysera p. Adolfa Popławskiego. Tu, zdaje mi się, leży kulminacyjny punkt zmian na lepsze. Ożywione znacznie partie zbiorowe, masy ludzi na scenie nadały operze dużo życia i komedjowego humoru (p. Zelwerowicz dorzucił tu podobno garść swoich cennych uwag). Artyści nie tylko śpiewali, ale i grali. Zamiast sztywnych manekinów, którzy tak często w operze wyglądają sztucznie i nienaturalnie, mieliśmy przed sobą żywych ludzi, umiających cieszyć się i smucić, tęsknić, kochać, żartować i kłócić się, mieliśmy słowem, trochę jednostronny wprawdzie i naiwny, ale wesoły i prawdziwy obrazek z życia staroświeckiego polskiego. Długi zwykle tercet cześnikowej, Zbigniewa i Stefana w akcie I-szym nie nużył jak dawniej dzięki znacznie ulepszo-

nej i ożywionej grze i mimice aktorów. Swary myśliwskie z „Pana Tadeusza“ przypominała plastyczna scena z dzikim, w której Moniuszko tak zręcznie użył popularnej piosenki „Siedzi sobie zając pod miedzą“. Przypomnijmy jeszcze scenę przadek, albo klasycznie piękny prolog, który jest jedną z najlepiej pomysłanych scen zespołowych Moniuszki i który na tle ośnieżonego pola, drzew, a potem wschodzącego słońca wygląda barwnie jak zdjęty z obrazu Fałata, albo Kossaka.

Niemalże zmiany poczyniono w partyturze opery. Warto by się zastanowić, czy wogóle należy pod tym względem „poprawiać“ Moniuszkę. Przez mocniejsze obsadzenie całej orkiestry, wprowadzenie nowych instrumentów zwiększyła się może siła charakterystyki muzycznej, brzmiało wszystko jakby silniej i różnorodniej, z drugiej jednak strony nie wiem czy intencjom Moniuszki odpowiada ten rodzaj instrumentacji, czy muzyce jego do twarzy z harfą, celestą, tłumionymi przez surdunki trąbkami i t. d. Rzecz to sporna, niemną tu czasu jednak na wglębienie się w te wyłącznie muzyków obchodzące sprawy.

Naogół orkiestra pod wytrawną ręką dyr. E. Młynarskiego pozostawała zawsze na wysokim poziomie wytrzymując dzielnie szybko, może nawet z szybkością tempa. Zawsze posłuszna woli solistów dodawała również animuszu tancerzom, którzy zakończyli operę z werwą odtańczonym mazurem.

Najmniej stosunkowo zmian zasłó w dekoracjach i w obsadzie ról głównych.

P. Dobosz jako Stefan zbiera już oddawna oklaski za głęboko odczytany i wysoce muzyczny interpretację tej partji. W roli Stefana ten ten czuje się widocznie dobrze. Liryzm Moniuszki, prosiota i bezpośredniość jego muzycznych natchnień znajdują w Doboszu świętego wykonawcę.

W rolach: cześnikowej i p. Damazego, jak

dawniej, występowali pp.: Jarosówna i Janowski, nadając obu tym postaciom cechy właściwego im komizmu. Dobry był p. Szeptowski w roli starego Macieja.

Główne role kobiece: Hanny i Jadwigi odtwarzały pp.: Czapska i Wermińska. Ta ostatnia zwłaszcza w „Dumce“ i arji z II aktu pokazała wszystkie zalety swego pełnego, pięknego mezzosopranu.

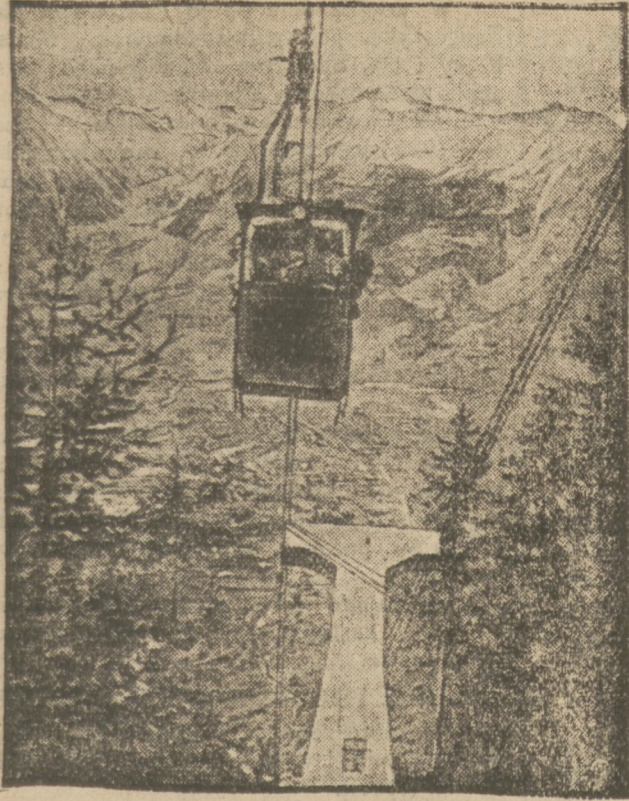
Pozatem dopełniali reszty ról większych pp.: Michałowski (Zbigniew), Palewicz - Gołajewski (Miecznik) i Wraga (klucznik Skoluba).

Odnowieniem dekoracji zajął się p. Józef Wodyński. Najwięcej różnic w porównaniu z dekoracjami dawnymi było w akcie I (wnętrze dworku stolnika) i częściowo trzecim (ciemna baszta z zepsutym zegarem). Zresztą poprawiona dekoracja prologu, ładny śnieg na drzewach i dachu, staropolskie kolumny, rogi jelenie na ścianach, portrety, kominek w pokoju przadek, żyrandol zapalony i t. p. są to wszystko szczegóły dekoracyjne, które użyte stylowo podniosły bardzo zewnętrzną wartość całości.

Operom Moniuszki zwłaszcza „Straszemu Dworowi“ i „Halce“ należy się specjalna pieczołowitość w wystawie, reżyserji, doborze sił muzycznych. Opery te „nie starzeją się“, jak zauważył ktoś w sobotę. Przeciwnie, nabierają szczególnego uroku, oglądane „dawnych wspomnień echem“. Warto im też poświęcić dużo starań, warto je wziąć pod troskliwą opiekę, bo „prawdę mówił Maciej stary“ są w nich rzeczywiście „czary“; nie te, wywołane przez figle pana Damazego i czewczat, nie te, które przeskądzały zasnąć obu braciom i straszły biednego Macieja, ale jeden tylko czar muzyki, wypływający z wielkiego talentu Moniuszki i udzielaający się każdemu słuchaczowi z siłą bezpośredniego twórczego natchnienia.

H. Dorabalska.





**NAPOWETRZNA KOLEJKA  
POD MERANEM DLA KO-  
MUNIKACJI OSOBOWEJ.**

Obecnie Włochy zamie-  
rzają wybudować jeszcze  
dwie takie kolejki: w ma-  
łej republice San Marino  
i na włoskiej Rivierze, mię-  
dzy St. Margherita i Porto-  
sino.

**„WESTFALJA” I „BREMA”.**



Niemiecki okręt „Westfalia” uratował całą załogę holenderskiego okrętu „Alkard” w liczbie 27 osób. Również niemiecki okręt „Brema” pośpieszył na pomoc angielskiemu okrętowi „Laristan”, ratując życie 6 ludziom załogi, przyczem podczas akcji ratunkowej sam stracił 2 ludzi.

**Z BLIZKA I ZDALEKA.**

ZŁOT MŁODYCH T. U. R.-owiczów!

Przed kilku dniami odbył się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów organizacji młodzieży robotniczej, skupiającej się koło T. U. R.-a. Zajęty poza Warszawą nie mogłem uczestniczyć w obradach od początku do końca. Byłem tylko świadkiem części obrad — wyznaję świadkiem nie zupełnie obiektywnym. Nie mogę nigdy zdobyć się na sąd czysto - obiektywny wobec tego, co czyni młodzież. Tyle mam dla niej sympatji! Tak mi są drogie jej zapoczątkowania! Tak mnie wzrusza jej niepokój, szukanie drogi, omyłki, wady, rozczarowania i nadzieje.

Młodzież nie może posiadać równowagi wewnętrznej — i to jest nietylko jej prawo ale i jej szczęście. Tę równowagę musi sobie wywalczyć w ciężkim trudzie życiowym, na kamienistej drodze rozczarowań. Młodzież musi się palić nietylko w sercu, ale i w głowie. Nigdy nie obawiam się młodzieńca, któremu się pali w głowie. Straszni tylko są ci młodzieńcy, którzy mają kauczukowe serca i kauczukowe mózgi. Jacy oni spokojni, jacy zrównoważeni, jacy mądry! Na wszystko mają najrozsądniejszą odpowiedź. Piszą zawsze kompromisowe rezolucje. Mają zawsze czyste kołnierzyki, zamożną narzeczoną w odwodzie, dwie posady na widoku. Nie znoszą takiej młodzieży!

Bismarck mówił niegdyś w parlamencie niemieckim, że młodzieniec, który nie jest rewolucjonistą w osmnastym roku życia, w czterdziestym będzie głupcem i baranem. Zaś Szchedryn, satyryk rosyjski z przed lat sprowadza pod ówczesną granicę rosyjsko - niemiecką dwu chłopców jednego umytego Niemca, drugiego rozczochanego Rosjanina. Toczą oni ze sobą uczone rozmowy. Moskale pyta Niemca: co to jest niebo, co się mieści za lazurem, czy jest piekło, co od czego pochodzi. A Niemiec na wszystko ma jedną odpowiedź: kochany bakałarz opowiedział, albo opowie w roku przyszłym. Wreszcie zniecierpliwiony Moskale wybuchł: my oba jednakowo nic nie wiemy, tylko że ty djabłu sprzedałeś duszę za pieniądze, a ja ją darmo oddałem!

Młodzież czyni wszystko darmo, bezinteresownie, często napóć świadomie, w u niesieniu serca i młodocianego nie trzymającego na uwierzy rozum. Jej kłótnie są okrutne i bezlitosne, fanatyczne i bezrozumne. Są konieczne. Muszą się wypalić. Dolewać do nich wody — znaczy się tylko podniecać. Gdy się wypala w żużlach znajdujemy i kuleczki szczerego złota!

Młodzież musi być fermentem, drożdżami naszego życia. Prędko się człowiek publiczny w Polsce starzeje. Zdziiera się, męczy i starzeje. Wielu młodych starców kręci się wśród nas. Trzeba, aby młodzi wnosili do życia zbiorowego dech młodości. Nie boję się „pajdokracji”. Boję się stęchlizny, gnuśności, nieróbstwa. Każdy z nas wychodzi ze zjazdu młodzieży odmłodzony, z uśmiechem na ustach, odkrywa w sobie nowego człowieka, siebie samego z przed laty dwudziestu i trzydziestu!

Młodzież to nietylko rewolucja. To entuzjazm. To utopia. To romantyzm. Mistrz nad mistrze wołał przed stu laty: „Młodości — ty nad poziomy!” Prawda to wiekuista — jak młodość sama! Kto wielkich ponad siłę i możność człowieka, nie zakłada celów, dojdzie nie do możliwie osiągalnych, ale do płaskich i płytkich celów mizernych półludzi. Kto nie szuka Utopji, nigdy do przystani Prawdy nie zawita. A już nikt nic nie uczyni jeżeli w żagiel żywota młodego nie weźmie — Entuzjazmu. „Pamiętaj, Rodriguez, mówił na łożu śmiertelnym nasz wielki protoplasta Henryk de Saint - Simon (Sę - Sima) — nie można na świecie niczego większego dokonać bez entuzjazmu!

Oto, co, mniej więcej powiedziałem młodzieży T. U. R.-a — czułem, że mówię nietylko do jej serca ale i z jej serca

zbiorowego. Mówiłem też, że ciąży na niej olbrzymia odpowiedzialność: będą oni dziedzić po nas najdroższe ideały partyjne, będą wykonywali testament najlepszych z pośród nas, testament tych co ginęli dla Ideału, całe życie bez reszty mu oddając. Co ginęli dla wolności państwa i dla ideału wolnego człowieka w wolnym państwie! Co nigdy nie myśleli o sobie, o zdrowiu swoim, o powodzeniu osobistym, kładli kosić za przyjaciół swoje! Ze biorą na się wielką odpowiedzialność: muszą być równi tym wielkim! Muszą wziąć z ręki starszych nietylko budowę ale co ważniejsza POCHODNIĘ!

Powołując do życia młodocianą organizację T. U. R.-a symbolizujemy to, co starożytni Grecy chcieli widzieć w lampadoforach, w nosicielach pochodni! W pochodach publicznych środkiem ulicy szła starszyzna — polityczna, społeczna, naukowa. Okalała ją zewsząd młodzież w wieńcach z róż na głowach — z jarzącymi się pochodniami w młodocianych dłoniach! Starszyzna reprezentowała rozum pod łysą czaszką Sokratesa, pod wielkim czołem Platona — tuż obok paląca się Pochodnia symbolizowała — światło Nauki, światło Prawdy, światło Ideału.

Życzymy wszyscy z głębokiego szczerego uczucia powodzenia pracownikom w winnicy T. U. R.-a kierownikom i uczniom. Dzisiejszym przywódcom i jutrzejszym ich następcom!

Henryk Bezmanski.

**O „KOMUNISCI  
„NIEZALEŻNYCH”.**

Komunistyczny „Czerwony Sztandar” w Nr. 1 na r. b. taką oto daje ocenę „niezależnej socjalistycznej partii pracy”:

„Gdy się zastanawiamy nad tą partią, uderzyć przede wszystkim musi brak programu... Przyczyna tego zjawiska tkwi w tym, że w N. S. P. P. istnieją tak silne tarcia wewnętrzne, że w razie próby ustalenia programu, to doprowadziłyby niechybnie do rozbitcia partii. Radykalnie występując na wiecach, broniąc wolności prasy, słowa, zgromadzeń, żądając zwolnienia więźniów politycznych... zyskuje sobie N. S. P. P. opinię partii rewolucyjnej, identycznej niemal z komunistyczną, tylko że legalnej. Wskutek tego... wielu sympatyków komunizmu wstąpiło do N. S. P. P., gdyż w okresie osłabienia... nie mogli dostać się do K. P. P.

Te rewolucyjne elementy N. S. P. P. muszą się ściierać z oportunistycznym kierownictwem, które ciągnie partię w bagno oportunistu... Elementy kierownicze N. S. P. P. składają się z ludzi, którzy bądź wystąpili z P. P. S., nie zupełnie wyzwalaając się z pod

jej ideologii, lub z ludzi, którzy chcą zrobić karierę polityczną, a w innych partjach ambicja ich już doznała srogiego upokorzenia”...

A o „akcji” zawodowej grupy p. Drobnera: „Zagrożona rozbitciem i zupełnym upadkiem zmuszona była N. S. P. P. dążyć do opanowania związków, aby głębiej wejść w masę... Opanować związki choćby kosztem rozbitcia ich, stało się obecnie celem wszystkich posunięć N. S. P. P.”

I dalej „Czerwony Sztandar” wyciąga wnioski:

„Nie trzeba się rozwodzić długo, aby wykazać, że ta polityka N. S. P. P. wprowadza do... ruchu zawodowego... rozbitcie i chaos. Robotnicy... muszą z całą stanowczością wystąpić przeciwko tym próbom dalszego rozbitcia ruchu zawodowego. Organizacja Łódzka K. P. P. postanowiła z całą energią wystąpić przeciwko zgubnej taktyce karierowiczów z N. S. P. P.”

Rzadko zgadzamy się z komunistami. Wiemy też co znaczy ich „obrona” jedności ruchu zawodowego. Ale w ocenie N. S. P. P. musimy przyznać im zupełną słuszność. Ale coż powie biedny Drobner na tak dosadną uszczypliwą charakterystykę „sąsiadów z lewej strony”.

**Sprawa Bispinga.**

5-ty DZIEŃ ROZPRAW.

Posiedzenie sądu zamiast o 10-tej rozpoczęło się dopiero o 1-szej w południe. Sensacyjny zwrot w rozprawie wynagrodził jednakże czekanie.

Po zwolnieniu świadków, którym polecono stawić się dziś na godz. 10 rano, jak też i eksperci, zwolnionych do jutra, sąd przystąpił do odczytania odpowiedzi na wnioski obrony. Wszystkie prawie zostały uwzględnione. Postanowiono więc zarządzić do protokołu nieuwzględnienie uwagi obrony, jak i odczytać cały szereg zeznań świadków i część rosyjskiego wyroku z sądu okręgowego.

Po wysłuchaniu decyzji sądu obrońca adw. Bitner wnosi zbadanie dodatkowego świadka, b. prokuratora rosyjskiego Popławskiego, który w czasie rozprawy w I-iej instancji był tłumaczem i zna dokładnie akta sprawy. Adw. Bitner zaznacza, że o fakcie tym dowiedział się z prasy, że widział się z prokuratorem Popławskim i słyszał od niego stwierdzenie, iż miał on w ręku akta sprawy, wśród których znajdował się wniosek uzupełnienia śledztwa, uważa wezwwanie św. Popławskiego za konieczne.

Obrońca adw. Żeglewicz wnosi zbadanie również dodatkowego świadka Hryniewicza, pracownika archiwum sądowego, który w obecności kilku świadków twierdził, iż miał w ręku akta sprawy, które na tajemnicę procesu Bispinga rzucają nowe światło. Wobec wiadomości, iż pewien ciężko chory więzień w więzieniu war-

szawskim oświadczył, że chce złożyć zeznania dotyczące jego udziału w zbrodni teresińskiej i że wskaże swego współnika, sędzia śledczy udal się do więzienia, lecz niestety więzień przed udzieleniem zeznań umarł, zdradzając jednakże nazwisko współwinowajcy. Wspólnika tego jednakże nie zdążono zbadać natychmiast, gdyż został on wywieziony do Saratowa [był to bowiem lipiec r. 1915]. Gdy więźnia tego przy zastosoowaniu rekwiizycji zbadano, wyparł się on udziału w zbrodni teresińskiej. Archiwarzusz Hryniewicz w sprawie tej rozmawiał z Ilijaszem Zolotnickim, b. sędzią śledczym do spraw szczególnej wagi, wobec czego adw. Żeglewicz prosi również o zbadanie jako świadka dodatkowego i Zolotnickiego. Jednocześnie adw. Żeglewicz wnosi zwrócenie się do prezesa sądu z prośbą o odszukanie aktów tych i dołączenie ich do sprawy.

Sąd po dłuższej naradzie zdecydował Popławskiego, Hryniewicza i Zolotnickiego powołać w charakterze świadków na dzień 10 lutego oraz zwrócić się do prezesa Sądu Okręgowego o wszczęcie poszukiwań zagubionych aktów w sprawie kradzieży w Teresinie.

Po zdecydowaniu tej ważnej sprawy sąd przystępuje do dalszego odczytywania zeznań świadków, które wnosila obrona.

Świadek trażarz Więclowski słyszał krzyk po pierwszym i drugim strzale.

Św. Jasiak czytając w gazetach opis zbrodni z podanym pobieżnie rysopisem tajemniczego czarnego pana, zgłosił się sam do sędziego śledczego oświadczając, że w dniu tym właśnie w czarnym palcie, w meloniku i złotych butach szedł do majątku obywatela Rydla od stacji Teresin. Jasiak był w Teresinie około godziny, strzałów jednak nie słyszał.

Marianna Socha poznaje w Bispingu tego pana, którego widziała, przechodzącego koło chaty o 3-ojiej popołudniu, poznaje go również Wojciech Socha, choć w śledztwie nie przyznał się do tego w obawie przed policją.

Antoni Socha, pracujący w polu słyszał strzały i krzyki, patrząc, widział idącego w stronę lasu człowieka. Zwrócił uwagę, że człowiek ten szedł po wodzie i błocie.

Dozorca kolejowy Kanonowicz, w oknie w budce widział na drodze od stacji Teresin jakiegoś pana po przejściu pociągu. Pana tego poznał w przyjeżdżającym po wiadomości o śmierci Druckiego — Bispingu.

Św. Olizar słyszał w klubie, jak Drucki rozmawiał Bispinga na jazdę do Teresina, a ten odmawiał.

Świadek Ursyn Niemcewicz wie, że Bisping bardzo dbał o swoje interesy. Jako sąsiad wie, że B. tepił psy walające się po drodze.

Św. Plater stwierdza przyjacielskie stosunki między Druckim i Bispingiem. Brat Dr. był wrogiem Bispinga, z którym nawet się nie znali.

Św. Bujnowa mówi, że Bisping lubił dużo chodzić, o Druckim mówi jako o dziwaku. Wyraża się pochlebnie o oskarżonym.

Drucki mówił do świadka Zaborowskiego, lekarza, że „siedzi u Bispinga w kieszce”. Bisping był b. drażliwy w interesach i b. skrupulatnie płacił długi.

Św. Czetwertyński charakteryzuje B. jako trzeźwego, panującego nad sobą.

Sąd, na wniosek obrony, odczytuje wyjątek z ekspertyzy lekarskiej, dokonanej na Bispingu, w którym stwierdzone jest, że zadrapania na rękach były powierzchowne, a na twarzy i nogach wogóle ich nie było. Odczytuje również sprzeczne z sobą wyjątki z ekspertyzy grafologów i wreszcie część wyroku, w której powiedziano, że na wniosek ekspertyzy z włosami, znalezionymi na rękawiczkach Druckiego, nie można oprzeć oskarżenia.

Sąd postanowił jeszcze wezwać, na wniosek obrony, eksperta rusznikarza, dr. Janowskiego z Krakowa, na wniosek prokuratora — eksperta mjr. Zossella.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się badania świadków. I. K.

**Rozbiórka soboru.**

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że przy robotach związanych z rozbiórką soboru na pl. Saskim, podjętych poczynając od soboty, 6 lutego, przez magistrat m. st. Warszawy, pracuje obecnie 34 robotników. Liczba ich będzie codziennie zwiększana i doprowadzona do paruset. (—).

**HELICOPTER ROZBIŁ SIĘ.**



Niedawno poczyniono próby z nowym typem samolotu, zw. Helicopter. Skrzydła nowego aeroplanu doprowadzone były do jaknajmniejszych rozmiarów, śmigło zaś w kształcie skrzydła wiatraka miało służyć do pionowego wznoszenia się. Pierwsze próby wypadły zadowalająco, ale w tych dniach aparat spadł i rozbił się. Konstrukcja okazała się jeszcze zbyt wadliwa.



## PRZEGLĄD PRASY.

„Kurjer Poranny“ i prawo konstytucyjne. — Ch. D. o Rządzie. — „Warszawianka“ przeciw ankiecie o kosztach produkcji. — „Naprzód“ o wejściu Niemiec do Ligi Narodów.

Poniedziałkowy „Kurjer Poranny“, podkreślając, że „minister Moraczewski ustępuje tedy istotnie przedewszystkiem ze względu na stan zdrowia“, bierze asumpt z faktu dymisji dla rozważań prawnokonstytucyjnych tej treści:

„Rząd, który nie jest rzeczywistym rządem, ale Centralnym Komitetem Wykonawczym Stronnictwa rządzących, nie jest w stanie prowadzić polityki śmiałej, niezależnej, zwróconej jedynie ku temu celowi, który musi być celem każdego rzeczywistego rządu: ku celowi służenia interesom państwa bez względu na jakiegokolwiek wpływy uboczne ze strony interesów jednostkowych czy grupowych. Wykluczało ten cel już samo założenie budowy rządu przez powołanie wyznaczonych wola stronnictw pełnomocników partyjnych i przez podzielenie pomiędzy nich tek, do których dane stronnictwa przywiązywały wagę największą w związku z ich wyborczyimi, klasowymi, czy programowymi postulatami.

Tęgo rodzaju proces tworzenia Rządu sprzeczny jest nie tylko z duchem, ale i z literą konstytucji... Doszliśmy już tymczasem w naszej sejmowej praktyce do tego absurdu, że na wiadomość o dymisji ministra nie ma mowy o powołaniu jego następcy przez szefa rządu dopóty, dopóki nie zbierze się nie tylko już nawet klub sejmowy, ale nawet pozasejmowy komitet wykonawczy partii.

Zdaje mi się, że szanowny publicysta naczelny „Kurjera“ poplątał tu ze sobą dwie różne sprawy. Parlamentarne prawo obyczajowe, które, jak wiadomo, gra wszędzie rolę, nie jest, jak prawo pisane, odróżnia dwa rodzaje rządów parlamentarnych: rząd jednego stronnictwa (naprzykład, dzisiejszy angielski) i rząd koalicyjny, złożony z dwóch czy kilku stronnictw. W pierwszym wypadku premier ma zadanie ułatwione, bo, jako uznany przywódca swego stronnictwa, może z większą stosunkowo swobodą dobierać sobie z jego szeregu współpracowników. W wypadku drugim — sposób postępowania w stosunku do partii dobrze zorganizowanych wygląda w innych krajach podobnie, jak w Polsce. Żaden członek stronnictwa nie przyjmuje teki bez jego wiedzy, i szef rządu prowadzić musi rokowania nie tylko z poszczególnymi kandydatami, ale w pierwszym rzędzie z kierownikami partii politycznych. Tak jest w Niemczech, Francji, Czechosłowacji, Łotwie, Estonii, Finlandii. Rzecz jasna, szef rządu, o ile osobiście reprezentuje duży zasób energii, woli, pomysłowości, wywiera wpływ na przebieg rokowań, ale istota sprawy nie ulega z tego powodu zmianie.

Nasza inteligencja postępowała tak nie przywykła do zbiorowych, zorganizowanych form działania, że taki stan stosunków politycznych uprawia ją w osłupienie i gniew. Czy stan ten jest dobry sam przez się? w to w tej chwili nie wchodzimy, chcemy jednak podkreślić, że „Kurjer Poranny“, pisząc o „absurdzie“, „sprzeczności z konstytucją“ i t. d., dotyka nie jakiegoś specjalnego „absurdu polskiego“, jeźliż zjawiska ogólnego. No, a co się tyczy obozu socjalistycznego, u nas „wolnych strzelców“ w polityce nie ma. Kto ma być w Rządzie, decyduje Partja w każdym położeniu i w stosunku do każdego premiera. A powiem koledze z „Kurjera“ na ucho, że, naprzykład, skład gabinetu Macdonalda ustalał Komitet Wykonawczy Partji Pracy. A dlaczego tak się parlamentaryzm rozwijał, o tym napisano już przed laty wiele bardzo ciekawych książek (Ostrogski, Michels, Pareto, Sorel).

„Rzeczpospolita“ przynosi sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Wypowiedziano w zasadzie za utrzymaniem koalicji. Krytykowano stosunki w Min. Spr. Wojskowych, a nieocenyjony p. Bittner skarżył się na „partyjny“ charakter działalności tow. Ziemięckiego w Ministerjum Pracy. Uchwał „Rzeczpospolita“ nie podaje.

W „Warszawiance“ p. M. Grzegorzczak tak biada nad projektem ustawy o ankiecie publicznej o kosztach produkcji:

„Klub P. P. S. wniósł już w Sejmie wniosek nagły, żądający ankiety w sprawie wysokich w Polsce kosztów produkcji. Ma to być pierwszym krokiem do wprowadzenia państwowej kontroli nad produkcją, a zarazem ma być pewnego rodzaju politycznym uprzedzeniem (?) posunięciu strony przeciwnej. Bo socjaliści wiedzą dobrze, że przy tej ankiecie wypłynę przedewszystkiem sprawa dnia pracy i świadczeń socjalnych. Żądając ankiety jaknajbardziej publicznej, chcą sobie zapewnić możność demagogicznego zaciemnienia jej wyników“...

Niech się p. Grzegorzczak zastanowi, kto ma ochotę „zaciemnić“ daną sprawę — ten, co żąda rozpatrzenia jej publicznie, czy też ten, co wolałby ukryć rezultaty badań w zaciszu gabinetów? No, tak — szczerze!

A jednak uderzyliśmy w bolesne miejsce...

„Naprzód“ krakowski w poważnym artykule wstępnym zwraca uwagę na polityczne skutki wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Rola Niemiec na terenie międzynarodowym będzie znacznie zwiększona.

„Bardzo to dobrze, że większa część polsko-niemieckich zatargów idzie przed forum

trybunału międzynarodowego, czy przed sąd arbitrażowy, ale jeszcze lepiej byłoby, gdyby tych tarć nie było, gdyby usunięto przyczyny tych ustawicznych nieporozumień“.

M. N.

## CURIOSA.

„Zabójczy“ wniosek.

Tak nazywa ślaska „Polonia“ Korfante-go wniosek socjalistyczny o zarządzeniu ankiety publicznej o kosztach produkcji.

Istotnie: zabójczy wniosek dla magnatów przemysłowych G. Śl., którym przysuszuje ankieta publiczna uniemożliwiająca oszustwa podatkowe i nieustanne śrubowanie cen.

Ogłodzić...

„Gazeta Ludowa“, organ nowego „Stronnictwa Chłopskiego“ opisuje wielki wiec chłopski w Lwowie, na którym protestowano przeciwko akcyzom (opłatom na artykuły rolnicze, przywożone do Lwowa i Krakowa). Po wiecu „potężny tłum chłopski rozszedł się z goryczą i mocnym postanowieniem ogłodzenia miasta, jeżeli sejmowa większość uchwali ten haracz“.

Coby powiedzieli chłopci, gdyby robotnicy zagrozili strajkiem powszechnym w razie uchwalenia przez większość sejmową takiego lub innego niekorzystnego dla robotników wniosku?

## Przedstawiciele robotników na konferencji gospodarczej.

Sekretarz generalny Ligi Narodów zaprosił oficjalnie tow. Eggerta, jako przedstawiciela niemieckich klasowych związków zawodowych do uczestnictwa w pracach komisji przygotowującej Międzyn. Konferencję Gospodarczą.

Ze strony robotników angielskich weźmie udział w komisji Artur Pugh (Pju) przewodniczący angielskich Zw. Zaw., ze strony Holandji tow. Oudegeest, sekretarz Międzyn. Amsterdamskiej. Szwecja jeszcze nie mianowała przedstawiciela robotniczego.

## Zatarg na kolejkach dojazdowych.

Wczoraj odbyła się konferencja dyrekcji ze związkiem klasowym pracowników kolejowych w sprawie zatargu na kolejkach dojazdowych.

Jak wiadomo, rokowania zostały ostatnio zerwane, wskutek przeciwstawienia się kolejarzy masowemu wymawianiu przez dyrekcję i powtórnemu przyjmowaniu pracowników na nowych warunkach.

## Prezydjum Z. Z. K. u Min. Kolei.

Przedstawiciele Prezydjum Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych Rzp. Polskiej, tow. tow. Kuryłowicz, Wernikowski i Maxamina, odbyli w dniu 5 b. m. konferencję z Ministrem Kolei, p. Chądzyńskim. Przedmiotem konferencji były przedewszystkiem 2 sprawy: redukcja dni pracy w warsztatach kolejowych oraz obniżenie godzinowo-kilometrowego dodatku dla maszynistów i konduktorów. I w jednym i w drugim wypadku przedstawiciele Prezydjum założyli stanowczy protest, przeciwstawiając się przedewszystkiem twierdzeniu, jakoby w warsztatach kolejowych był brak pracy oraz jakoby możliwe było dokonywanie oszczędności na drodze zmniejszania tej pracy. Delegacja stanęła na stanowisku, że oszczędności w kolejnictwie powinny się zacząć od reorganizacji administracji, uproszczenia rachunkowości i biurowości, energicznego ścigania nadużyć oraz zemerytowania tych etatowych pracowników, którzy wysłużyli pełne lata do emerytury. Pracy w warsztatach jest dość, czego dowodzi fakt, że pracownicy we wszystkich Dyrekcjach są zatrudniani w godzinach nadliczbowych i w wielu parowozowniach pełnią służbę w kolejkach bez przerwy dniami i nocą. Dyrekcje powinny zorganizować pracę tak, aby w jednych miejscach nie było jej nadmiaru, a w innych miejscach nie zwalniano pracowników z powodu jej braku.

W sprawie godzinowo-kilometrowego dodatku również złożony obszerny memoriał, wykazujący na podstawie załączonych do niego tablic, że projekt Ministerjum znacznie obniżył obecnie istniejące stawki. Niezależnie od pogorszenia obecnego stanu rzeczy, obniżenie stawek jest nadzwyczajnie równomierne i krzywdzi najgorzej uposażone kategorie tych pracowników, którzy są objęci dodatkami. Zasadniczo delegacja stanęła na stanowisku wprowadzenia dodatku godzinowego zamiast godzinowo-kilometrowego, przeciwstawiając się w każdym razie pogorszeniu obecnego stanu rzeczy.

W odpowiedzi p. Minister oświadczył, że rozpatrzy postulat wysunięty przez Prezydjum Związku i w miarę możności postara się potraktować je przychylnie. P. Minister uznał jednak, że zapewne będzie zmuszony do zmniejszenia dni pracy w warsztatach, gdyż nie widzi innego środka, aby chronić się przed redukcją pracowników.

Niezależnie od powyższego, delegacja poruszyła sprawę nadużyć w depot w Czeremsze, przesładową politycznych kolejarzy na Pomorzu oraz translokacji pracowników kolejowych w Łapach na miejsca nie odpowiadające ich fachowemu uzdolnieniu.

## Z Trybunału Rozjemczego Polsko-niemieckiego.

KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW.

W dn. 2 marca r. b., na zaproszenie Przewodniczącego Mieszanego Trybunału Rozjemczego Polsko-Niemieckiego w Paryżu, p. R. Quez, zbiora się w Paryżu rzeczoznawcy w składzie następującym:

Ze strony niemieckiej: prof. Wyższej Szkoły Rolniczej w Berlinie, p. Aereboe; ze strony polskiej: prof. Rolnictwa na Uniw. Poznańskim, p. Wiktor Schramm; ze strony neutralnej: prof. Wyższej Szkoły Roln. w Oslo, p. Borgedahl, prof. Wyższ. Szkoły Roln. w Kopenhadze, p. Larsen i dyr. Związkowego Urzędu Alkoholicznego w Bernie, p. Tanner.

Celem konferencji będzie zapoznanie się rzeczoznawców z przedłożonymi im sprawami w związku ze skargą niemiecką, domagającą się dodatkowego odszkodowania dla byłych właścicieli zlikwidowanych posiadłości niemieckich. (PAT.)

## Sąd honorowy dla generałów.

Unieważnione przez ministra wojny, gen. Żeligowskiego, w grudniu ub. r. wybory do sądu honorowego dla generałów na r. 1926, dały w ponownym skrutynjum następujące wyniki:

Na prezesa sądu, jako najstarszy stopniem z pośród wybranych, wyznaczony został gen. broni, S. Szeptycki, jako członkowie: gen. dyw. K. Dzierżanowski, gen. bryg. E. Kessler, gen. dyw. E. Pogorzelski, gen. dyw. S. Wróblewski, gen. dyw. K. Sosnkowski i gen. bryg. E. Szpakowski.

Jako zastępcy zostali wyznaczeni: gen. bryg. S. Małachowski, gen. dyw. S. Haller, gen. dyw. W. Sikorski, gen. bryg. M. Kukiel i gen. broni T. Rozwadowski.

Wyżej podany skład sądu honorowego został w tych dniach ostatecznie zatwierdzony. Dawny urzędować będzie do dn. 15 lutego r. b.

## Wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską i Sowiecami.

W dn. 8 b. m. popoł. na granicy polsko-sowieckiej w Kołosowie dokonano wzajemnej wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską i Zw. Socj. Rep. Rad. Przez stronę sowiecką zostali wydani: ks. Bronisław Ussas, ks. Dmowski, Józef Łaszkie-sław i Wiktorja Kowirga, przez stronę polską zaś: Anna Jaworska, Jan Braun, Juljan Brun i Antoni Majewski.

Z pośród wymienionych więźniów polskich ks. Ussas skazany był na długoletnie więzienie, pozostali zaś na karę śmierci. Wymianę przeprowadził ze strony Polski prezes delegacji repatriacyjnej, p. Wilhelm Kuliński.

Jak wiadomo, więźniowie ks. Ussas i konsul polski w Tyflisii, p. Łaszkie-wicz, już poraz drugi zostali skierowani na wymianę. Za pierwszym razem cofnięto ich z granicy polskiej, gdy b. oficerowie: Bagiński i Wieczorkiewicz padli koło Stołpców z ręki przod. Muraszki.

## Pożegnania ustępującego tow. min. Moraczewskiego.

Wczoraj odbyło się w min. Robót Publicznych pożegnania ustępującego ministra, tow. Jędrzeja Moraczewskiego.

O godz. 10 rano tow. Moraczewski przybył do ministerjum i udał się do jednej z sal, gdzie już zgromadzili się wszyscy dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów z wice-ministrem p. Rybzyńskim na czele. Min. tow. Moraczewski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podawał motywy swego ustąpienia oraz dziękował zebranym za ofiarną współpracę. Imieniem urzędników ministerjum robót publicznych pożegnał tow. Moraczewskiego wice-minister Rybzyński.

## KRONIKA POLITYCZNA.

PO USTAPIENIU TOW. MORACZEWSKIEGO.

W niedzielę premier Skrzyński przyjął tow. tow. Barlickiego i Niedziałkowskiego i odbył z nimi konferencję informacyjną w związku z dymisją tow. J. Moraczewskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audjencji pożegnalnej tow. J. Moraczewskiego.

W związku z dymisją tow. Moraczewskiego w prasie i w kuluarach sejmowych wymieniano szereg nazwisk, jako ewentualnych następców. Nie potrzebujemy zaznaczać, że wszystkie kombinacje są zupełnie dowolne, ponieważ dziś dopiero odbędzie się posiedzenie C. K. W. dla zajęcia stanowiska wobec nowej sytuacji, decyzja zaś ostateczna wymaga szeregu rozmów, decyzji premiera, decyzji Z. P. P. S. i t. d.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy iż wymieniano nazwiska tow. tow. Barlickiego, Diamanda, Hausnera, Jaworowskiego, Niedziałkowskiego, Żuławskiego.

## Z PANSTWOWEJ RADY EMIGRACYJNEJ.

W drugim dniu obrad Państwowa Rada Emigracyjna pod przewodnictwem Ministra Pracy i Op. Społ. tow. Ziemięckiego wystu-chała sprawozdania Dyrektora Urzędu Emigr. p. Stan. Gawrońskiego o organizacji Urzędu w r. 1925 i jego działalności oraz o konjunkturach emigracji. Szczegółowej analizie podane zostało sprawozdanie z emigracji robotniczej we Francji, układ tymczasowy co do emigracji sezonowej robotników rolnych na rok 1926 do Niemiec i wreszcie sprawa emigracji żydowskiej i osadniczej w ogóle.

Poza porządkiem dziennym Rada uchwała zwrócić się z apelem do Rządu o zaopiekowanie się oszczędnościami emigrantów, umieszczonymi w bankach, które ogłosiły niewypłacalność. Ponadto Rada wypowiedziała się przeciwko łączeniu projektowanego zjazdu mniejszości narodowych w Polsce ze zjazdem delegatów polskich ośrodków wychodzących zagranicą.

Uchwalono wobec niewyczerpania dyskusji zwołać następną sesję w możliwie najkrótszym czasie.

MARSZ. PILSUDSKI W BELWEDERZE.

Na zaproszenie P. Prezydenta Rzplitej w dn. 8 b. m. był w Belwederze Marszałek Piłsudski. (PAT.)

Dzisiaj przybywa do Warszawy Hellmud von Gerlach, jeden z przywódców ruchu demokratycznego i pacyfistycznego w Niemczech, redaktor pisma „Welt am Montag“. P. Gerlach podczas ewentualnego kilkuniedniowego pobytu w Warszawie wygłosi szereg prelekcji o obecnej sytuacji i polityce Niemiec.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

BLOK STRONNICTW WŁOŚCIANSKICH.

Prezydjum Klubu Stronnictwa Chłopskiego zawiadomiło wczoraj kancelarię sejmową, że pomiędzy Stronnictwem Chłopskim (28 posłów) klubem Pracy (6 posłów), trzema postaciami kresowymi (secesja z „Wyzwolenia“) oraz postaciami Działuchem i Kudelskim, a więc razem 39 posłów, zawarty został blok. Wobec tego w sejmowych komisjach ma nastąpić nowy podział miejsc, przyczem na blok ten przypadłoby w komisjach po 3, ewentualnie po 4 miejsca.

JESZCZE JEDEN.

Dotychczasowy wiceprezes klubu sejmowego „Wyzwolenia“ pos. Stefan Tatarczak wystąpił z tego stronnictwa i wstąpił do nowo utworzonego Stronnictwa Chłopskiego (grupa pos. Dąbskiego).

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 popoł.

Pierwsze czytanie projektów ustaw o zmniejszeniu służebności: a) na obszarach województw: wolińskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego, b) na obszarach województw: kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego

Trzecie czytanie projektu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Ref. pos. Smulikowski

Trzecie czytanie projektu ustawy o opłatach stempowych

Trzecie czytanie projektu ustawy, zmieniającej art. 5 ustawy z dnia 21.X 1921 r. o zarobkowym pośrednictwie pracy

Trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie zamiany gruntów państwowych, znajdujących się w Zambrowie, w województwie białostockim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Zambrowie, na grunta prywatne, należące do Aleksandra Gregorka, położone tamże

Sprawozdanie Komisji Skarbowej: a) o przedłożeniu rządowemu w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym; b) o wniosku posłów z klubu P. S. L., Z. L. N., Z. P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“, Chrz. Dem., Chrz. Nar. i innych w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 23 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym; c) o wniosku posłów z klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ w przedmiocie wstrzymania poboru podatku majątkowego; d) o wniosku posłów Toczką i Osieckiego w sprawie zapłaty podatku majątkowego. Ref. pos. Dunin.

Sprawozdanie Kom. Administr. o wniosku pos. Putka w sprawie zaliczenia gminy Lanckorony do miejscowości, podlegających galicyjskiej krajowej ustawie gminnej z dn. 3 lipca 1896 r. Ref. pos. Pułtek.

Sprawozdanie Kom. Administr. o poprawce, zaproponowanej przez Senat do przyjętego przez Sejm w dniu 26 listopada r. ub. projektu ustawy o utworzeniu samodzielnej gminy wiejskiej Czahary-Zbaraskie w powiecie zbaraskim. Ref. pos. Sobolak.

Sprawozdanie Komisji do zbadania stosunków w więzieniach

Nagłość wniosku pos. Chruckiego i tow. w sprawie niewykonania postanowień art. 24 i 26 ust. 2 ustawy ramowej z dn. 26 września 1923 r. o założeniu uniwersytetu ukraińskiego.

WYDAWNICTWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

I Serja „Polska Współczesna“ (3 broszury — odczyty):

M. Niedziałkowski: „Położenie międzynarodowe Polski i polityka socjalizmu polskiego“.

A. Pączek: „Położenie gospodarcze Polski“.

Skład Główny w Sekr. Gen. T. U. R., Warcicka 7, i w Księgarni Robotniczej, Warcicka 9.



## Dalsze losy projektu finansowego Rządu francuskiego.

Podczas dyskusji w Izbie deputowanych nad artykułem projektu finansowego, przewidującym zmianę walorów na okaziciela na walory imienne, min. Doumer oświadczył, że obawia się, iż tego rodzaju zmiany mogą narazić kraj na poważne trudności finansowe i ogólno-ekonomiczne. Następnie Izba 287 głosami przeciwko

233 odrzuciła poprawkę, żądającą wyłączenia z ustawy artykułu, dotyczącego zmiany walorów na okaziciela, na walory imienne. W ten sposób Izba opowiedziała się przeciwko stanowisku min. Doumera, który jednak nie postawił przy tem kwestji zaufania dla rządu. (PAT.).

## Niemcy wstępują do Ligi Narodów.

PAT. donosi z Berlina pod datą 8 b.m.: Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów Rzeszy poświęcone było sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz ostatniej mowie parlamentarnej Mussoliniego w kwestji południowego Tyrolu.

Co do mowy Mussoliniego w parlamencie włoskim, pisma donoszą, że dr. Stresemann zamierza odpowiedzieć na nią w Reichstagu na jutrzejszym posiedzeniu.

### UCHWAŁA GABINETU RZESZY.

Berlin, 8 lutego. (PAT.). Dzisiaj na wieczorowym posiedzeniu gabinetu Rzeszy postanowiono jednogłośnie przesłać do Sekretarjatu Ligi Narodów notę, zawiadamiającą, że Niemcy życzą sobie wstąpienia do Ligi Narodów.

Do wiadomości powyższej agencja Wolffa dodaje dłuższy komentarz, wyłuszczający motywy, jakie skłoniły rząd niemiecki do tej decyzji.

### SESJA RADY LIGI.

Genewa, 8 lutego (PAT.). Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów w powodu zgłoszenia Niemiec o ich przyjęcie do Ligi rozpocznie się prawdopodobnie w najbliższy piątek, dnia 12 b. m. i potrwa 3 dni.

## W angielskiej Izbie Gmin.

Premjer Baldwin, odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, energicznie zaprzeczył pogłoskom, według których Włochy miały poczynić Anglii jakieś ustępstwa polityczne, lub ekonomiczne wzajemnie za pomyślnie dla nich uregulowanie sprawy długu włoskiego w Anglii. Z kolei jeden z deputowanych zwrócił się do Chamberlaina z zapytaniem, czy rząd angielski nie

mógłby wpłynąć na Ligę Narodów, aby zajęła się sprawą Gruzji, w celu wywalczenia dla tego kraju prawa autonomji. Chamberlain odpowiedział, że sprawa Gruzji należy do spraw wewnętrznych Związku Republiki Sowieckich, wobec czego rząd angielski do sprawy tej mieszać się nie może. (PAT.).

## Wiadomości telegraficzne

— Rokowania szwajcarsko-sowieckie, o których doniesiono, iż zostały zerwane, toczą się w dalszym ciągu.

— Według doniesień z Tokio rząd japoński wpadł na trop spisku w Seul (Korea). Spiskowcy zamierzali wysadzić dynamitem budynki rządowe. Przedsięwzięto szereg aresztowań, oraz skonfiskowano 20 bomb.

— Według wiadomości, otrzymanych w

Oslo z Los Angeles, Amundsen powraca szybko do zdrowia.

— Uznanie Rosji sowieckiej przez Czechosłowację zostało odłożone na kilka dni. „Lidowe Nowiny” dowiadują się, że na ostatniej konferencji Benesa z Owsiejenką nie udało się usunąć różnic dotyczących położenia obywateli czeskosłowackich w Rosji i sowieckich w Czechosłowacji.

## Kłeska powodzi w Anglii.

Londyn, 8 lutego (PAT.). Prawie wszystkie rzeki w Anglii ogromnie wzbębrały. Wlewy zniszczyły dziesiątki tysięcy hektarów ziemi. Spustoszenia są szczególnie wielkie w okęgach na północ od Londynu i w hrabstwie Leicester, gdzie od lat 20 nie było tak silnych wylewów rzek. Szereg miejscowości zostało odciętych od reszty kraju, przyczem cała ludność z parterowych mieszkań musiała szukać schronienia na wyższych piętrach.

## Imperjalizm Włoch.

Jak donoszą z Trypolis, wojska włoskie, które dn. 1 lutego wyruszyły z Amsy, dotarły dziś do oazy Dżarabul, gdzie zaatakowały sztandar Włoch w obecności miejscowych wodzów plemion i najwybitniejszych notabliów, którzy uznali władzę suwerenną Włoch. (PAT.).

## Wzrost bezrobocia.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 23 do 30 stycznia r. b. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 359.119 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 3.772 osoby.

Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się w Warszawie o 1.100 osób we wszystkich grupach przemysłowych; w rejonie P.U.P.P. Płock o 361 osób, zwolnionych z cukrowni Mała Wieś; w Kaliszu o 395 osób, wskutek zwolnień w przemyśle włókienniczym i budowlanym; w Białymstoku o 705 osób, zwolnionych w przemyśle włókienniczym i budowlanym; w Oświęcimiu o 300 osób, w grupie robotników niewykwalifikowanych, wskutek wstrzymania robót ziemnych; w Białej o 200 osób; we Lwowie o 450 osób; w Wilnie o 274 osoby; na terenie województwa śląskiego o 731 osób, zwolnionych z kopalni, hut i w przemyśle budowlanym; w Inowrocławiu o 200 osób, zwolnionych z cukrowni i robót budowlanych; w Lesznie o 255 osób.

Natomiast bezrobocie zmniejszyło się; w rejonie P.U.P.P. Żyrardów o 160 osób, przywrócić do uruchomienia huty szklanej w Skierzwicach; w Piotrkowie o 111 osób, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, w tartakach i hutach szklanych; w Częstochowie o 200 osób, zatrudnionych w cementowniach i przy robotach kanalizacyjnych; w Sosnowcu o 157 osób; w Poznaniu o 200 osób; w Grudziądzu o 120 osób, zatrudnionych przy robotach miejskich. (PAT.).

## Czasopisma nadestane.

„Kobieta w świecie i w domu” Nr. 3 podaje praktyczne sposoby zrobienia w domu eleganckiej kapeluszy i modnej sukni. Dział gospodarstwa domowego oraz tablice kroju i wzory haftów naturalnej wielkości dopełniają całość.

## Rozpaczliwy krok maltretowanej.

### ZABÓJSTWO KOCHANKA.

Wczoraj o godz. 10 wiecz. Stanisława Dwornicka (lat 39) 3 strzałami z rewolweru zabiła kochankę swego, Stanisława Opacha (lat 38), malarza pokojowego. Od 18 lat żyli z sobą, mieszkając przy ul. Nowolipki 94, a owoceem pożycia była 9-letnia córka. Od kilku lat Opach maltretował Dwornicką, bił ją, upijał się i powodował częste awantury. Wczoraj znów wywołał awanturę, podczas której Dwornicka chwyciła rewolwer, zadając awanturnikowi trzy śmiertelne rany.

Natychmiast po dokonaniu zabójstwa Dwornicka, z własnej woli, poszła z córką do III komisariatu P. P., gdzie zakomunikowała o swym czynie, oddając jednocześnie dyżurnemu przodownikowi broń. Zwłoki zabitego przewieziono do kostnicy.

## Wykrycie domu gry przy ulicy Hożej.

W nocy z soboty na niedzielę, po uprzednich obserwacjach, funkcjonariusze śledczy: Kędziński i Głowacki, udali się do domu Nr. 5 przy ul. Hożej, gdzie według informacji zakonspirował się klub karciarzy.

Funkcjonariusze dotarli pod drzwi lokalu zajmowanego na drugiem piętrze przez Franciszka Sikorskiego. Posiłkując się hasłem, o którym policja dowiedziała się, zdołano sprawić, że drzwi lokalu otworzyły się.

Na widok niespodziewanych gości uczestnicy gry w popłochu rzucili się do ucieczki — zastaw jednak wyjścia zabezpieczono.

Wszystkich uczestników gry policja niebawem „zaprosiła” do komisariatu, gdzie spisywano protokół.

Okazało się, że „kasyno” Sikorskiego odwiedzali i oddawali się grze hazardowej w „deux tableaux” następujący obywatele: Wł. Grabowski, Karol Ness, Wincenty Grabowski, Stefan Szablowski, Kazimierz Strzeszowski, Bronisław Trojanowski, Władysław Kostrzewa, Antoni Stomczyński, Wojciech Bogusławski, Piotr Rokosowski, Henryk Majewski, Filip Drejer, Roman Cyprysiak, Władysław Skorupski, Konstanty Ślawin, Felician Mirabeł, Jerzy Billejo, Zygmunt Świdzki, Wacław Kropiński, Stefan Łukowski, Stanisław Morawski, Stanisław Barański, Bolesław Nowakowski, Wacław Zalas i Marcelli Góralski.

Wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności za urządzenie niedozwolonej gry hazardowej — właściciela zaś mieszkania Sikorskiego — za oddanie na taką grę lokalu.

## Życie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej.

Pol. Stan. Zjedn. za 1—730

Franki francuskie za 100—2740

Funty angielskie za 1—3554

Flor. holend. za 100—2319

Kor. czesko-słow. za 100—2161

Franki szwajc. za 100—14080

## RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się dziś, a nie jak było zapowiedziane, we środę o godz. 5 w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Zebrań Komitetu dla uczczenia pamięci tow. Marji Paszkowskiej odbędzie się w niedzielę, 14 b. m., o godz. 5 popoł. w sali O.K.R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6.

### UCHWAŁY W. O. K. R. P. P. S. W SPRAWIE ORGANIZACJI TRAMWAJOWEJ.

Warszawski O. K. R. P. P. S. uchwała: poleca się Komitetowi dzielnicowemu Mokotowskiemu, Staromiejskiemu, Wolskiemu i Praskiemu przystąpić do natychmiastowego zorganizowania kół partyjnych tramwajowych na swoich terytorjach. Warsz. O. K. R. zobowiązuje wszystkich należących do Partji towarzyszy tramwajarzy P. P. S. do zarejestrowania się natychmiastowego w powyższych kółkach.

Jednocześnie O. K. R. P. P. S. zabrania towarzyszom partyjnym P. P. S. w tramwajach należeć do tak zw. Polskiego Związku p. Sobieraja.

Towarzyszów PPS-owców należących do Związku Polskiego p. Sobieraja, którzy się natychmiast nie wypiszą z tego Związku W. O. K. R. P. P. S. poleca natychmiast, w myśl statutu partyjnego, wydalic z organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej, zobowiązując Komitet tramwajowy i Komitety dzielnicowe do natychmiastowego odebrania księżeczek partyjnych.

We wtorek dn. 9 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło Gazowni — Ludna. O godz. 6 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu (starego i nowego).

W środę, dn. 10 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bağatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Organizacja P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu organizacji.

Sąd Partyjny. O godz. 7.30 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Sądu Partyjnego.

## Ruch zawodowy.

Zarząd I-go Oddziału Mięsnego i I-go Oddziału Wędliniarzy w Warszawie Zw. Robot. Przem. Spożywczego w Polsce zawiadamia, iż oddziały wymienione powyżej zostały na terenie Warszawy połączone w jeden oddział pod nazwą I-szy Oddział Robotników Przemysłu Mięsno-Wędliniarskiego przy Centralnym Związku Robot. Przem. Spożywczego w Polsce. Lokal Oddziału mieści się przy ul. Aleje 3 maja Nr. 7—9 (zabudowania p. Blocha).

## Ruch kult.-oświatowy

Odczyt prof. Serejskiego. We wtorek dnia 9-go lutego wygłosi pod powyższym tytułem prof. Serejski 3-ci odczyt z cyklu „U podstaw dzisiejszej Europy”. Odczyt odbędzie się o godz. 7.30 w w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6. Bilety w cenie 20 groszy.

Zw. Niezależnej Młodzieży Socjal. Dziś o godz. 7.30 przy ul. Elektorskiej 11 m. 10 odbędzie się zebranie sekcji Ekonomicznej Koła Samokształkeniowego na porządku dziennym: „Zagadnienie wartości”. Wstęp tylko dla członków.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem kwituje z odbioru następujących ofiar:

Klub postów P. P. S. skł. za II 282 zł; poseł Barlicki — 20 zł; Nowicka Irena za I, II i III — 3 zł; I. K. S. skł. miesięczna — 10 zł; wpłacone przez Centralę Zw. Zaw. Robotników Cukrowni nadesłane z oddziału w Korcu — 25 zł; nadesłane z oddziału w Dobrzelinie — 45.60; z oddziału Strzelce — 36.40 zł; Dyrekcja telefonów tyt. ofiary — 250 zł.

## Ruch spółdzielczy.

Warszawska Spółdzielnia Spożywców. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Spółdzielni, Chłodna 29, poprzeczna oficyna, I piętro, odbędzie się odczyt tow. Jadwigi Sochackiej na temat: „Jak budować nowy sprawiedliwy ustrój społeczny?”

## PROWINCJA. Żyrardów.

(Kor. własna).

Nęcza bezrobotnych. — Projekt Magistratu o podatku na rzecz bezrobotnych upadł, z winy N. D., N. P. R. i Niez. Partji Socjalist.

Podczas obecnego kryzysu gospodarczego robotnicy żyrardowscy znajdują się w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji. Fabryka zatrudnia około 5.000 robotników i robotnic, ale czynna jest tylko 3 dni w tygodniu, a pewna część robotników pracuje zaledwie 2 dni w tygodniu. Przeciętny zarobek robotnika wynosi 8 — 10 złotych tygodniowo, jest jednak cały szereg osób, które zarabiają 4 zł. tygodniowo.

Ponieważ stan taki trwa kilka miesięcy, łatwiej sobie wyobrazić, w jakim położeniu znajdują się ci naby pracujący z rozgoryczenia robotników korzystają komunisty i, obiecując gruszkę na wierzbie, zasypują fabrykę i cały Żyrardów stosami odez. W odezwach swych wymyślają naturalnie na P. P. S.

Oprócz tych półbezrobotnych jest w Żyrardowie około 2 tysięcy rodzin zupełnie bez pracy. Nęcza tych ludzi jest straszliwa, i dochodzi do tego, że, według orzeczeń lekarzy, dzeci gruźlicznych jest w Żyrardowie 60%.

Magistrat, przychodząc ludności z pomocą, prowadził latem roboty publiczne, przy których udało się zatrudnić około 300 bezrobotnych.

W grudniu ub. r. Magistrat przeprowadził akcję żywnościową. Wydawano węgiel, mąkę i słoninę około 1400 rodzinom.

Dnia 20 ub. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym Magistrat wystąpił z wnioskiem nałożenia dodatkowych podatków, w wysokości minimalnej, aby nie obciążyć ludności. Sumy pochodzące z tych podatków miały być obrócone na uruchomienie częściowych robót, celem zatrudnienia bezrobotnych. Sprzeciwili się temu stanowczo enpeerowcy, którzy mienią się obrońcami robotników, ale gdy chodzi o prawdziwą pomoc dla robotników, to są jej zazwyczaj przeciwni. Dopomagał enpeerowcom radny Ciecchowski (N.D.), który zwałując zasadnicze projekty, postawił wniosek, aby na rzecz bezrobotnych zmniejszyć diety wyjazdowe urzędnikom. Zrealizowanie tego projektu przyniosłoby tu śmiesznie małą kwotę. Radny Ciecchowski, który w przeciągu roku dorobił się domu, występuje też przeciwko projektowi Magistratu, bo nie chce dać ani grosza na rzecz bezrobotnych.

Radny Chojński (Niez. Partja Socjal.) również zwalczał podatki na rzecz bezrobotnych i kazał bezrobotnym czekać do wiosny, kiedy będą uruchomione roboty publiczne.

To dobrane towarzystwo (endecy, enpeerowcy i „niezależni”) wymyśla tylko, ile może, pod adresem P. P. S. — i to jest ich najważniejsze zajęcie.

Projekt Magistratu nie został całkowicie uchwalony i bezrobotni zostali, z winy tych panów, pozabawieni pomocy.

## Nieszawa.

(Kor. własna).

W dniu 2 b. m., w przepelnionej sali Domu Ludowego w Nieszawie, odbył się wiec przedwyborczy do Kasy Chorych, wobec mających się odbyć wyborów w nadchodzącą niedzielę. Na wiecu przewodniczył b. radny P. P. S. tow. St. Brzozowski. Przemawiali tow. tow.: B. Jarosiński i W. Krzywdzinski. Przyjęto jednogłośnie rezolucję o głosowaniu ubezpieczonych na liście nr. 2.

Wobec zgłoszonej przez Magistrat dymisji i zdekompletowania się Rady Miejskiej — Wojewoda Warszawski wyznaczył na okres przedwyborczy Komisarza p. Z. Żydow, sekretarza Sejmiku Nieszawskiego, rozwiązując jednocześnie Radę Miejską i przyjmując zgłoszoną dymisję Magistratu. Nowe wybory do Rady Miejskiej w Nieszawie odbędą się w połowie marca r. b.

Ustępujący burmistrz tow. Bolesław Jarosiński, w ostatnich dniach na mocy uchwały Kolegium Magistratu, nabył od rządu domy po dawniejszym szpitalu cholerycznym, w których rozpoczyna jeszcze remont, przeznaczając domy na urządzenie szpitala miejskiego. Również zostało nabyte na własność miasta z rąk prywatnych „Kino” i zostanie uruchomione, jako przedsiębiorstwo miejskie, w miejskim budynku w Domu Ludowym.

Są to jeszcze dwa poważne czyny ustępującego Magistratu, który przez dwa lata swej gospodarki, służyć może w Województwie Warszawskim, jako przykład dla innych miast, pod względem przeprowadzonych inwestycji, w dzisiejszych trudnych warunkach kredytowych.

## Sąd doraźny.

Sąd doraźny w Suwałkach wyrokiem z dn. 5 lutego r. b. skazał z mocy art. 49 i 455 ust. 12 K. K. na karę śmierci mieszkańca miasta Grodna, Stanisława Cieleśza, liczącego 22 lat.

Cieleśz został skazany za to, że w zamiarze zabójstwa napadł na Jana Zysa przewożącego pocztę z Grodna do Sopoćkin w celu zawładnięcia i obrabowania tej poczty z gotowizny, w dn. 8 stycznia r. b. Poszkodowany Zys, któremu Cieleśz zadał 27 ran, dotąd żyje, lecz stan jego zdrowia jest beznadziejny.

Cieleśz wniósł za pośrednictwem swego obrońcy prośbę o ulaskawienie. Prezydent Rzeczypospolitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok wykonano. (PAT.).

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.



# Z sądów.

## FUCHS I ZAPŁATYŃSKI POZOSTANĄ W WIĘZIENIU.

W sądzie apelacyjnym, pod przewodnictwem sędziego Orłowskiego, rozpatrywano wczoraj skargę incydentalną Lejby Fuchsa i plk. Zapłatyńskiego, którzy przez swych obrońców domagają się wypuszczenia na wolność za kaucją.

Fuchs deklarował gotowość złożenia zabezpieczenia hipotecznego na swym domu przy ul. Wilczej oraz wili pod Warszawą. Powołując się na swój sędziwy wiek — ma 70 lat — dowodzi, że jest chory.

Obrońca Zapłatyńskiego, adw. Berland wobec zmiany kwalifikacji przestępczego czynu, wniosł również o wypuszczenie oskarżonego na wolność, przy czym prosi o uwzględnienie zabezpieczenia hipotecznego na realności kuzyna Zapłatyńskiego.

Po naradzie sądu, przewodniczący ogłosił decyzję, mocą której skargę zarówno Fuchsa, jak Zapłatyńskiego odrzucono, ponieważ sąd w akcie oskarżenia nie dopatrywał się dostatecznych podstaw do zmiany środków zapobiegawczych.

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w czwartym dniu ciągnięcia 5-tej klasy polskiej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

- 15,000 zł. Nr. 9968.
- 2,000 zł. Nr. 35083.
- Po 1.000 zł. Nr. 1849, 9975, 17579, 21050, 32829, 47559.
- Po 600 zł. Nr. 813, 12751, 14510, 17740, 23262, 48105, 55224, 64718.
- Po 500 zł. Nr. 166, 2150, 14884, 14979, 18439, 25023, 27848, 58851, 63440.
- Po 400 zł. Nr. 318, 912, 4590, 4784, 5573, 12858, 14145, 25446, 26860, 292260, 33662, 33856, 35184, 37333, 38147, 38980, 39392, 39804, 45926, 47785, 48297, 48437, 50730, 51509, 55189, 55335, 56016, 57828, 57858, 57946, 59412, 59896, 60309, 60559, 61235, 62731, 63229, 63938, 64098.

Wykaz wszystkich wygranych stawek obejrzyć można bezpłatnie w Kolekturze E. Lichtensteina i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146, lub też w oddziałach Kolektury, Bielańska 3 i Nałewki 42.

# KRONIKA.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

W Zakopanem śnieg, temperatura — 6°; najniższa onegdaj + 1° C, szata śnieżna świeżo powstała na 3 cm. grubości.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 3,5, najniższa — 8,3.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, śnieg (zwłaszcza na wschodzie kraju), temperatura bez większych zmian (przeważnie lekki wzrost), umiarkowane wiatry północne i wschodnie.

Kraków bez światła elektrycznego. W sobotę o godz. 4.45 po pol. w całym Krakowie zgasiło światło elektryczne. Miasto pogrążone było w ciemności przez 2 godziny. Powodem tego było krótkie spięcie, spowodowane przez jednego z elektromonterów przy szynach zbiorczych w rozdzielni. Elektromonter, który spowodował krótkie spięcie, odniósł poparzenie obu rąk i twarzy.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że raz w tygodniu w czwartki poczynając od 11 b. m. w pociągu nr. 715, odchodzącym z dworca Wileńskiego w Warszawie o godz. 12.00 kursować będzie wagon restauracyjny na przestrzeni Warszawa Wil. Baranowicz przez Białystok - Wołkowyś, z powrotem zaś od Baranowicz do Warszawy Wil. przez Wołkowyś-Białystok. Wagon ten kursować będzie również raz w tygodniu w soboty, poczynając od 6 lutego w poc. nr. 714, przybywającym na dworzec Wileński w Warszawie o godz. 18.45.

Poświęcenie nowego domu Akademickiego. W niedzielę odbyło się poświęcenie nowo wybudowanego domu akademickiego na terenie przyszłej kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej nr. 39. Uroczystości poświęcenia dokonał ks. Szlągowski, poczem sprawozdanie z działalności komitetu budowy odczytał p. Jabłoński. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż dotychczasowe koszty budowy domów akademickich pokrywane były z opłat za czynsze, dobrowolnych ofiar Polaków w Ameryce z miast Detroit i Hamtramck oraz z loterii akademickiej. Z kolei przemawiał poseł Ameryki p. John Stetson, a następnie prezes komitetu wojewódzkiego, wojewoda Beczkowicz. W imieniu młodzieży akademickiej przemówił przedstawiciel „Bratniej pomocy”. Po uroczystości poświęcenia i wpisaniu do księgi pamiątkowej, zebrani zwiedzili szczegółowo nowo wybudowany gmach, przedstawiający się pod względem urządzeń wewnętrznych bez zarzutu. Przy sposobności zwiedzono i gmach sąsiedni dawniej wybudowany.

Do historyków. Zamierzając wydać zebrane w jedną broszurkę krótkie biografie współczesnych historyków polskich, żyjących i czynnych w okresie odbudowy Polski, uprzejmie proszę o łaskawe nadsyłanie mi następujących wiadomości: 1) Adres 2. Krótki życiorys (data i miejsce urodzenia, studia,

stanowiska urzędowe, tytuły naukowe) 3) Spis ważniejszych prac drukowanych. Chodzi o pracowników wszelkich gałęzi nauk historycznych, z wyjątkiem historyków literatury. Adres: Leon Bialkowski, Archiwum Państwowe, Poznań

Praktyki wakacyjne w zakładach przemysłowych. W dniu 6 b. m. w Departamencie Przemysłowym M.n. Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie przedstawicieli Politechniki, Zrzeszeń Gospodarczych, oraz przedstawicieli studentów Politechniki dla omówienia sprawy uzyskiwania praktyk wakacyjnych w zakładach przemysłowych w r. b. Uchwalono przekazać zajęcie się tą sprawą poszczególnym zrzeszeniom gospodarczym.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt. Dziś odbędzie się w sali Zakładu Bakteriologicznego Uniw. Warsz. (Nowy Świat 19) III-ci z cyklu odczytów p. dra G. Bychowskiego n. t.: „Psychoanaliza”. Początek o godz. 8-jej wiecz. Wejście — 50 gr. dla studentów wolne.

Sroda Literacka. W środę 10 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) wieczór autorski Józefa Wittlina.

## WYPADKI.

Przy pracy. Na stacji głównej towarowej podczas pracy został uderzony drągami robotnik, Józef Olko. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną lewego policzka i prawego kolana i przewiózł poszkodowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy pracy. Na stacji głównej - towarowej podczas pracy został uderzony belką robotnik, 15-letni Jan Domaradzki (Kowalska nr. 8). Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone nosa i głowy i przewiózł D. do szpitala na Czystem.

Atak sercowy. W magazynie fabrycznym sp. akc. zakładów przemysłowych „Karol Machleid” przy ul. Chmielnej nr. 9, kierownik magazynu Eugeniusz Sendlikowski dostał ataku sercowego. Pogotowie przewiozło go do mieszkania przy ul. Daniłowiczowskiej nr. 6.

Dzika zemsta zawiedzionej. Na rogu ul. Chmielnej i Żelaznej Chaja Rybowiczówna szwaczka, palając zemstą do narzeczonego swego Jakóba Orensztajna, syna właściciela składu butelek — za to, że po trzech latach znajomości porzucił ją, ponieważ niedoszły teść nie dał mu obiecanych 100 zł. i mieszkania z umeblowaniem — oblała go kwasem solnym. Napadnięty znieznacka Orensztajn okrył twarz rękoma, wskutek czego doznał poparzenia rąk i twarzy z boku. Sprawczyńnię zbrodniczego czynu, uciekającą w stronę domu, aresztowano.

Upadek z platformy. Na posesji miejskich zakładów zaopatrywania przy ul. Śliskiej nr. 1-3 spadł z platformy, w czasie ładowania słomy woznica, 44-letni Teofil Drozd (Świętojerska nr. 7) i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło Drozda do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przejechanie. Na rogu ul. Dzielnej i Okopowej platforma przejechała przechodzącą przez jezdnię Zenonę Michalską, uczennicę. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone czoła oraz ogólne potłuczenie 4, po opatrunku, przewiózł dziewczynkę do szpitala im. Karola i Marii.

Pożar. Na terytorium składu materiałów opałowych przy ul. Siemnej nr. 4 róg Zielnej, należącym do Henryka Kowalskiego, od silnie rozpalonej rury przy piecyku żelaznym zapalił się dach w kantorku a następnie zajął się parkan od strony ul. Siemnej. Na ratunek przybyli II i III oddziały straży oraz pogotowia I i IV oddziału. Jednak w akcji ratunkowej brał udział tylko II oddział, który po półgodzinnej akcji pożar ugasił. Pastwą pożaru padły kantorek, mieszczący się w drewnianej szopie oraz część parkanu.

## TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dzisiejsze wieczorowe przedstawienie opery Czajkowskiego „Dama Pikowa” odbędzie się staramiem Związku Artystów Scen Polskich z okazji przypadającego dziś „Dnia Aktora”.

Jutro, we środę wieczór 3-cie przedstawienie „Strasznego Dworu”, we czwartek „Zygmunt August”.

Wtorki abonamentowe w Operze. Od wtorku 23 b. m. do wtorku 30 marca włącznie rozpocznie się druga seria wielkich wtorkowych abonamentowych przedstawień w Operze, zorganizowanych dla Ciała Dyplomatycznego.

Teatr Narodowy. Dziś „Faust” Goethego. Teatr Letni. Dziś na korzyść „Dnia Aktora” odegrany będzie „Cherubin z piekła”.

Najbliższą premierą teatru Letniego będzie krótkochwila Praxy p. L.: „Jej chłopczyk”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Rewizor” M. Gogola.

Teatr Polski. Dziś „Król”.

Teatr Mały. Dziś i codziennie „Orzeł czy reszka”.

Teatr Nowości. Dziś i codziennie „Sen o Riwierze” z Elną Gistedt.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Królowa Noey”.

Teatr Odrodzonej (na Pradze). Dziś i dni następnych „Sybir”.

Teatr im. Fredry. Dziś dramat nastrojowy L. Rydla „Na zawsze”.

Teatr „Perskie Oko”. Codziennie wielka rewią karnawałowa „Dajemy dolary”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie 2 razy doskonała rewią „Puść go kanalem”.

Teatr „Olimpia” (Marszałkowska 114). Mozajka „W palarni opium”. Codziennie 2 przedstawienia: godz. 7.15 i 9.15.

Teatr „Eldorado” (Hoża 29) Dziś i codziennie „Uj te czasy”.

Z Filharmonii. Na piątkowym koncercie syfonicznym wystąpi pianista francuzki Robert Ca-

sadesus i grać będzie koncert d-moll Mozarta i wariacje symfoniczne Franca. Orkiestra pod dyktando Grzegorza Fitelberga wykona dzieło Karola Szymanowskiego, trzecią symfonię.

Niedzielny poranek poświęcony będzie Karłowiczowi. Niedzielny popołudniowy koncert Beethovena z symfonią siódmą na czele. Dyryguje p. Dolzycki.

Sala Konserwatorium. Dziś w Sali Konserwatorium o godz. 8.15 odbędzie się wieczór Sonat w wykonaniu: prof. Zofii Rabcewiczowej (fortepian) i prof. Józefa Jastrzębskiego (skrzypce). W programie Beethoven, Szymanowski, Franck.

Z Konserwatorium. We środę dnia 10 b. m. w sali Konserwatorium odbędzie się wieczór pieśni p. Stanisławy Argasińskiej i prof. Ursteina. W programie: Brahms, Wolf, Ravel, Joneger, Yoski-nevi, Niewiadomski i Szymanowski.

## Z teatrów świetlnych

### PERSKIE OKO — „Dajemy dolary”.

Aczkolwiek możnaby zrobić pewne zastrzeżenia co do ostatniej premiery persko - okiej, nie mniej było z czego się pośmiać i czem oczu nacieszyć.

Do tego ostatniego celu służyły śliczne naprawdę „wachlarze” z ilustracją muzyczną p. Kamińskiej i ładnie pomyślane „akordy” utworów Ravela, Liszta i Szopena. Wcale miłe dla wzroku były również „ręce kobiece” — Koszuty-girls uzupełnione przez p. Bodo.

Dla wwołania śmiechu dano wcale dobry obrazek wroźbiarsko - kabalarski z Browarniaka, pomyslową lekcję encyklopedji p. L.: „Turcy pod Grunwaldem”, wyborne zaigranie przez małżeństwo Macherskich i p. Toma, efektowną inscenizację popularnej piosenki „a muzyczna tirl - tirl” i świetny w humorze jak i wykonaniu monolog Boroniego - Jonasa Spielgela — kolektora loterii, który rozbrajał poprostu publiczność czarującym zaproszeniem „szukasz szczęścia, wstąp na chwilę”!

Prócz tego nieco „sceptycyzmu” wniósł p. Bodo, nieco wiadomości gazeciarskich p. Lawińskiego, a nastrój — p. Windheim w efektownej piosence lirycznej „Pamiętasz?”.

Wspomnieć trzeba i o dwóch, zbierających gorące oklaski numerach: piosence p. Rentgena o „gospo” i cow-boys’kim tańcu p. Body.

Tym razem konferencierem był p. Lawiński. Piosenka końcowa „Ach nie namawiaj, bo ulegnę” posiada dużo wdzięku i prostoty; „Dajemy dolary” — jest znacznie słabsza.

## Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Variete” dramat w 10 częściach, z Emilem Janingsem.

Kino Filharmonja. „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy” w 10 aktach.

Kino Apollo. „Gorączka złota” z Charlie Chaplinem.

Kino Stylowy. „Robin Hood” (10 aktów) z Douglassem Fairbanks.

Kino Wodewil. Dziś „Skrwawiona lilja” w 9 częściach.

Kino Nowy. „W podziemiach drapacza nieba” i „Indyjski testament” w 24 częściach.

Kino Pan. „Te z Zaulka” w 10 częściach z Bernardem Goetzem.

Kino Światowid. „Na szczyt świata”, wyprawa gen C. G. Bruce’a na Mount Everest.

Kino Corco. „X przykazań”.

Kino Splendid. „Czy miłość jest grzechem” i „Nie pożądaj żony bliźniego”.

Kino Sokół. „Matka, córka i kochanka”.

# SPORT.

## Francuskie drużyny rugby w Polsce.

Dowiadujemy się, że na wiosnę b. r. przybędzie kilka drużyn francuskich do Polski dla rozegrania szeregu meczów z drużynami polskimi. Ze sfer wojskowych komunikują nam jednocześnie, że w związku z tem projektowany jest mecz rugby Armja Francuska—Armja Polska, na wzór rozgrywek dorocznych między Francją, Anglią, Belgią etc.

## Sukcesy narciarzy polskich w Szwajcarii.

W międzynarodowych konkursach skoków narciarskich w Szwajcarii Krzeptowski Andrzej uzyskał w Grinewaldzie trzecie miejsce, skacząc 41 metr, oraz w Wengen siódme miejsce, skacząc 41 metr, i bijąc rekord polski p. Zaydla. Zaśledwie ten ostatni wynik został skonstatowany drugi polski narciarz Gąsienica - Sieczka skacze 44 metr, bijąc tym sposobem wynik Krzeptowskiego.

## Kursy dla sędziów piłkarskich w Warszawie.

W dniach 25, 26 i 27 b. m. Warszawskie Kolegium Sędziów p. n. organizuje kursy dla kan dydatów na sędziów piłkarskich. Wykładowcami na tych kursach będą znakomici warszawscy piłkarze i sędziowie a mianowicie: pp.: J. Grabowski, M. Strzelecki i kpt. St. Loth. Zgłoszenia do sekretariatu: Ogródowa 49 — A. Posner, do 20 b. m. Niewątpliwie cały szereg kandydatów na sędziów skorzysta z tych kursów, aby uniknąć w przyszłości popularnej nazwy boiskowej „sędzia kałosz”...

## Pokwitowania.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

Redakcja, administracja i drukarnia „Robotnika” zł. 46.55.

Molicki zł. 10.

TANASZE—JAKOŚCIOWO WYŻSZE OD ZAGRANICZNYCH. PRZECIWKROFULOM, ANGIELSKIEJ CHOROBY, OSŁABIENIU i T.P. **POLECAMY:**

## EMULSJĘ TRANOWĄ

O PRZYJEMNYM SMAKU Z NAJLEPSZEGO TRANU-BERGEN R. BARCIKOWSKI T.A. POZNAŃ. DOSTAC MOŻNA:

W apt. Berla Sielńscy, Mazowiecka 10. Wierzbęta, Marszałkowska 94 i n. W składach apt.: J. Pola—Skotnicki, N. Świat 7, K. Brunnicki i S-ka, Marszałkowska 74, Stanisławski, Krak. Fredm 31, Srecl. Królewska 29 i n. Przedstawicielstwo: J. Miszczoek, Ks. Skorupki 8, tel. 85 48

**NA RATY** zaliczki według możności płatni czej Klienta Futra, ubiory damskie i męskie na zamówienia według modeli francuskich Obstaunki wykonywa się w miejscu we własnej pracowni Wytwórnia Futer Dzielna 5 m. 34. i Ubiórów

**MEBLE** używane w wielkim wyborze polecamy tanio, zyczącym ratami. **LESZNO 33-10.**

Dr. med. Marcell Dobrzyński Królewska 6, Choroby wene) r czne, skórne i płciowe (niemoe- Przyjmuje od 10—1 i 4-7 w.

**M I Ó D** koperkowy i żywakostowy od kaszlu dla dzieci R. Barcikowskiego T.A. Poznań—już nadszedł! jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch.: Warszawa, Ks. Koronki 8, t. 85-48

## OGŁOSZENIA DROBNE

A) Zegary ściennie, zegarki. Pierścienie na raty bez zaliczki—Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyckiego”. Tanie! Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska 153. Telefon: 104 51, 113 51. Prowinca zamawia listownie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

**LOSY** do 5 ej klasy 12-iej Loterii Państwowej są do nabycia w najstarszej i najszcześliwszej kolekturze **SZANSE KOŁOSALNE!! CO DRUGI NUMER WYGRYWA!!** Wypłaamy i zamieniamy wygrane losy na nowe, by tym samym dać możność wzięcia dalszego udziału w grze. Tabele codziennych ciągnięć do obejrzenia u nas darmo. Nasze adresy: **E. LICHTENSTEIN i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146** **E. LICHTENSTEIN** egz. od r. 1835 **Nałewki 42** Konto P. K. O. 9374.

**Drukarnia** „ROBOTNIKA” Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wdrodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.** Ceny niskie. **WARSZAWA, ul. WARECKA 7.**

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.